N-r 28 Niedziela 30 stycznia (12 lutego) 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	ro
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
" Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Stały Teatr Polski
K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO"

W niedzielę dnia 30-go stycznia 1911 r.

Benefis Ludwika Dybizbańskiego

„Małżeństwo aktorki" kom. w 3 ak. Bissona.

Reżyser **A. Staniewski.**

Bilety sprzedaje Księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 858,** a w dzień przedstawienia **Kasa „Ogniwa"** od godz. 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa" otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godz. 6-ej do końca przedstawienia. **Wstęp do sali teatralnej na przedst. dla wszystkich.** 20005

Teatr dramatyczny
Dyrekcya A. Kruczynina.

Dziś dnia 30-go stycznia. W południe **„Dzieci Waniuszyna".** Początek o g. 12 i pół po południu. Ceny od 10 kop. Wieczorem:

1) „Świetna karyera", 2) „Jaques Noir i Henry Javerny".

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. W poniedziałek dnia 31 przedstawienie **Monstre i Kabaret.**

Teatr „Sołowcow".
Dyrekcya J. Duwan-Torcowa.

Dziś dnia 30 dwa przedstawienia: w południe benefis głównego kontrolera S. Dobrowolskiego, po raz ostatni

„Wesele Figara"

w 5 akt. Reżyser Sawinow. Orkiestra pod batutą G. Jelinicka. Tańce pod dyrekcyą p. Lange. Początek o godz. 12 w południe. Ceny ogólnoprzystępne. Wieczorem po raz 2-gi nowa sztuka Ryszkowa

„Bezdroże"

4-ch aktach. Uczestniczą pp.: Daryał, Kowrowa Brianska, Tokarewa, Czaruska, Czużbinowa, Biersieniew, Kuzniecow, Niedielin, Pawlenkow, Rudnicki, Suchanow. Reżyser A. Sokołowski. Początek o godzinie 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałek dnia 31-go stycznia po raz 7-my nowa sztuka Juszkiewicza **„Miserere"** w 7 miu obrazach. We wtorek dnia 1-go lutego przedstawienia nie będzie. W środę dnia 2 go lutego dwa przedstawienia: w południe po raz 10 **„Henryk Nawarski"** w 5 aktach. Wieczorem benefis **Duwan-Torcowa** 1) **„Ubóstwo nie hańbi"** komedya w 3 aktach Ostrowskiego, 2) **„Kolacya pożegnalna".** W czwartek dnia 3-go lutego ostatnie w sezonie bieżącym przedstawienie dla prenumeratorów gazety „Kijowskie Wiesti". W próbach: **„Cyrano de Bergerac"** Rostanda, **„Rampa"** Rotszylda. **„Koniec Sodomy"** Sudermana. **„Nora"** Ibsena. **„Dyabeł".** Bilety nabywać można

Teatr miejski
Dyrekcya S. Brykina. Dziś dnia 30 w południe na rzecz **Letniska-Kolonii** (sanatoryum) dla biedn. uczniów wszystkich średnich zakł. nauk. w Kijowie, znajd. pod protektoratem Kijow. Okręgu Naukow. **„Rusłan i Ludmiła",** uczestniczą pp.: Guszczina, Starostina, Rybczyńska, Brajnin, Płatonow, Kaczenowski, Tichonow, w 3-cim akcie **Balet napowietrzny.** Początek o godz. 12 1/2 w poł. Naddatki przyjmuje się z wdzięcznością; wieczorem **„Królewska narzeczona",** uczestniczą pp.: Woroniec, Urbanowa, Bojczenko, Lemińska, Oreszkiewicz, Kamionski, Gilarow, Ułuchanow. Początek o godz. 7 i pół wiecz. Dn. 31-go przed. na rzecz artelu woźnych teatralnych 1) **„Jolanta",** 2) **„Pajace".** Dnia 2-go lutego w południe benefis głównego kontrolera E. Ochotina z powodu 10-cio letniej pracy w teatrze **„Złoty kogucik",** wieczorem 1) **„Trubadur",** 2) **„Ernani"** (3-ci akt). Dnia 3 go **„Eugeniusz Oniegin".** Dnia 4-go przedstawienie na rzecz chorej byłej artystki Teatrów Cesarskich E. Massini. Bilety nabywać można.



Cyrk B-ci Nikitinych
(Gmach Cyrku Hippo-Palace). 126

Dziś dnia 30-go stycznia dwa przedstawienia w południe i wieczorem, uczestniczy jeszcze raz na żądanie publiczności małpa **Moritz.** W południe ceny zniżone. Początek o godz. 2-ej. Wieczorem uczestniczą: komicy **br. Constandi, Biali ludzie,** balet **Święto Bachusa** i znakomita małpa **Moritz.** Jedzie nowa trupa złożona z 6-ciu osób, 4 damy i 2 mężczyzn.

W sobotę, dnia 12 go lutego w Sali Kupieckiej **KONCERT skrzypka**

S. BARCEWICZA

z udziałem pianistów: **L. SŁAWICZ-REGAME i K. REGAME.** Fortepian fabryki **Blutnera** ze składu p. **Kerntopfa.** Początek o g. 8 i pół. Bilety do nabycia w księgarni Wład. Idzikowskiego. Kreszczatyk 35. 429

SALA KUPIECKA. W poniedziałek dn. 31 stycznia 2-gi i ostatni **KONCERT**

L. Luboszic
(skrzypce), z udziałem: **A. Luboszic** — (wiolonczela), **P. Luboszic**—(fortepian) Początek o g. 8-ej i pół w.

Bilety w księgarni W. Idzikowskiego. Kreszczatyk 35. 532

Dnia 15-go lutego. W Sali Klubu Kupieckiego odbędzie się

Bal Techniczny

na korzyść **„Bratniej Pomocy"** studentów Polaków Politechniki Kijowskiej. 570

Dnia 14-go lutego (w poniedziałek) w salach Kijowskiego Klubu Kupieckiego odbędzie się:

BAL

na rzecz Kijowskiego Rz.-Kat. Tow. Dobroczynności

Bilety wejścia po cenie - dla rodzin **10 rb. 30 k.,** dla osób pojedyńczych **5 rb. 10 k.** i dla p. studentów **1 rb.** są do nabycia u członków komitetu, pań: K. Chojeckiej, C. Czerwińskiej (M.-Żytomierska № 7), K. Jaroszyńskiej, L. Jaroszyńskiej, M. Kaczanowskiej (Plac Teatralny № 4), K. Kozakowskiej (Funduklejowska 42), L. Neyman, K. Podhorskiej, A. Przesmyckiej, Z. Sobańskiej, E. Sokołowskiej (Tereszczenkowska 13), E. Szczeniowskiej i panów: A. Czerwińskiego, K. Iwanickiego (W.-Włodzimierska 20), K. Kozakowskiego, K. Lipkowskiego, T. Michałowskiego, M. Pieńkowskiego (Michałowska 12), J. Rokickiego, K. Rościszewskiego, A. Sokołowskiego, A. hr. Tyszkiewicza, A. Zadora (Ruski dla Zewn. Handlu Bank) W. Zaleskiego.

Przy wejściu na bal bilety sprzedawane nie będą.

Teatr „Rekord"
Pasaż Kreszczatyk 34.

Wielki wspaniały program, złożony z 6760 zdjęć. 546

Księżna de-Avricourt (dramat). **Ciężka praca** (farsa).
Zakochany rycerz (farsa).
Historya piłki (komicz.).
Sen w letnią noc (feerya).
Wieczne miasto (zwiedz. Rzymu).
Alwiniusz Sanuto (dramat z życia Wenecyi).

Od d. 2 lutego **„Demon"** wedł. Lermontowa. Ceny miejsc tylko od 15 kop.

MAGAZYN i PRACOWNIA 14328

„R. Fraipont"

Przeniesiony został z Mikołajowskiej Nr 4 **na Kreszczatyk 35.**
UPRZĘŻE angielskie i ruskie, siodła, kufry i rozmaite wyroby ze skóry.

Zarząd Towarzystwa Cukrowni „Sitkowce"

ma zaszczyt prosić P.p. Akcyonaryuszów na Ogólne zwyczajne zgromadzenie w dniu 16-go lutego 1911 r. o godzinie 7-ej wieczorem w Kijowie, Puszkińska № 8 m. 15.

Program zgromadzenia następujący:

1. Sprawozdanie Zarządu o stanie interesów roku bieżącego.
2. Zatwierdzenie bilansu z 1909/10 roku.
3. Wybory wzamian wybywających z kolei jednego Dyrektora Zarządu i jednego kandydata, a również członków Komisyi Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok przyszły 1911/12.
5. Uprawomocnienie Zarządu do kredytowania się.
6. Asygnowanie sum na cele dobroczynne.
7. Rozpatrzenie innych kwestyi, wypływających z interesów Towarzystwa. 541

Polskie T-wo Gimnastyczne

Bal Wioślarski

12 Lutego. 525

W salach klubu „Ogniwo".

Kijowski Polski Klub **„OGNIWO"**

urządza w środę dnia 2 lutego

Zabawę taneczną dla dzieci.

Początek o godzinie 4-ej po południu. Dzieci i osoby im towarzyszące wchodzą za opłatą kop. 25 od osoby. 493

Teatr A. Mianowskiego.
Dziś od godz. 12 do 5 dla **Dzieci i Młodzieży.** Dzieci do 8 lat na wszyst. miej. płacą 15 kop., z podarunkiem. Od dnia 30 do 5 lutego od g. 4 i pół pp. po nad nowy wspaniały program. **Nowość sens. Jedyny egz.**

W szponach hańby najciekawsza serya z cyklu obrazów **„Białe niewolnice".** Ten efektowny obraz przykuwa uwagę widza. Wiele in. interesujących obrazów.

Dla dzieci i młodzieży sprzedaż biletów wzbroniona. 542

NAWOZY SZTUCZNE
NARZĘDZIA ROLNICZE
Warchałowski & S-ka.

Kijów, Kreszczatyk l. 25, telef. 914. 502

St. Pet. Jesienna Wystawa Obrazów

W sali Giełdy róg Kreszczatyku i ul. Instytuckiej.

Oddział—współczesnych rosyjskich i francuskich art. malarzy realistów. **Oddział**—Impresyonistów i symbolistów. **Oddział**—starej szkoły. Pośmiertna wystawa szkiców i rysunków **R. G. Sudkowskiego.**

Otwarta od g. 10—5 w. Wejście 45 k. Dla uczących się 25 k.

25% od dochodu ogólnego przeznacza się na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w m. Wiernym i okolicach okręgu siemireczeńskiego. Zamknięcie wystawy dnia 6-go lutego. 257

Pierwszorzędna kawiarnia

Przy hotelu „Continental" ze sprzedażą „Piwa", zimnych i gorących zakąsek. Codziennie od 6 — 9 wiecz. i od 11 — 1 godz. w nocy gra pierwszorzędne koncertowe **trio.**

Kawiarnia otwarta do 2 godz. w nocy. 445

GRAMOFONY

Patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach umiarkowanych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut **H. J. JINDRISEK,** Kijów, Kreszczatyk № 41. Filia w Baku. 13458

Syndykat Rolniczy

Kijów, Bulwarna № 9. Telefon 307.

Poleca:

Superfosfat mineralny i kostny, o zawartości kwasu fosforowego 16—20 proc.
Saletrę chilijską o zawartości azotu 15—16%

Obrachunek według analizy Laboratoryum Syndykatu. 441

OGŁOSZENIE.

Założyciele Podolskiego Towarzystwa akcyjnego Przemysłowego,

niniejszem mają zaszczyt prosić P.P. Akcyonaryuszów na pierwsze ogólne Zgromadzenie, naznaczone na dn. 26-go lutego r. b. o godzinie 7-ej wieczorem, w Kijowie, w lokalu: ulica Olgińska Nr 3 mieszkania Nr 2.

Kwestye, podlegające rozpatrzeniu i zdecydowaniu przez Ogólne Zgromadzenie, są następujące:

1. Sprawozdanie Założycieli ze stanu interesów Towarzystwa.
2. Rozpatrzenie i zdecydowanie kwestyi: o zdaniu rachunków przez założycieli, zwrot założycielom wydatków, poniesionych przez nich na interes Towarzystwa, oddanie i ustąpienie Towarzystwu nieruchomości i ruchomości, oraz praw i obowiązków z kontraktów i umów zawartych.
3. Wybór członków Zarządu, kandydatów na tych-że członków i członków komisyi Rewizyjnej, oraz potwierdzenie instrukcyi.
4. Zatwierdzenie budżetu wydatków na rok bieżący.
5. Nadanie Zarządowi prawa korzystania z kredytu.

556 **Założyciele.**



Kijowski Polski Klub

Ogniwo

Dnia 11 lutego

odbędzie się na rzecz instytucyi założonych przez Koło Kobiet Polek w Kijowie

Reduta.

Panie proszone są o kostyumowe przybranie głowy. 572

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem i opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych.

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Magazyn **A. Rożkowa** Kreszcz. № 38.

Dnia 6 go lutego r. b. **przeniesiony zostanie naprzeciwko: Kreszczatyk № 31** do specyalnie przygotowanego ogromnego lokalu razem z

oddziałem damskich kapeluszy. 503

Wszystkie działy magazynu uzupełnione sezonow. nowościami.

Zjednoczony Bank
wypuszcza 37,500 nowych akcyi po 200 rb. nominalnych każda na 7,500,000 rubli nominalnych.

Na zasadzie decyzyi Ogólnego zebrania akcyonaryuszów 8 kwietnia 1910 roku, za pozwoleniem Pana Ministra Finansów i na ścisłej podstawie § § 7 -10 ustawy Banku, Zjednoczony Bank wykonywa trzecią emisyę nowych akcyi Banku w ilości 37,500 sztuk po 200 rubli nominalnych każda na sumę 7,500,000 rubli nominalnych na następujących warunkach:

1. Emisyjna cena nowych akcyi określa się 257 rubli, włączając w tę sumę i rozchody na wykonanie akcyi i opłatę podatku stemplowego takowych.
2. Na nowo wypuszczone 37,500 akcyi wydawana będzie dywidenda za cały operacyjny 1911 rok, na równi z akcyami przeszłych emisyi.
3. Właściciele akcyi przeszłych emisyi mają prerogatywy przy nabywaniu nowych akcyi w ilości jednej nowej akcyi, za każde dwie akcye przeszłych emisyi.
4. Właściciele akcyi przeszłych emisyi, chcąc skorzystać ze swego prawa nabycia nowych akcyi, winni, nie później jak 1 lutego 1911 r. złożyć w Zarządach Banku w Moskwie lub w jednej z jego filii lub też do Banque de l'Union Parisienne w Paryżu, posiadane przez nich oryginalne akcye do zaswiadczenia na takowych o skorzystaniu przez akcyonaryusza z prawa nabycia akcyi trzeciej emisyi i jednocześnie załączyć pierwszą ratę w kwocie 100 rubli na akcyę. Osobom, które wniosły tę sumę, będą wydane tymczasowe świadectwa, na których będą zaznaczone i następne wnoszone raty.
5. Druga rata na akcye, w kwocie 80 rubli, winna być wniesiona nie później niż 15 lutego 1911 roku i ostatnia rata w kwocie 77 rubli, nie później niż 1-go marca 1911 roku. Po zupełnem wniesieniu rat na zapłacenie akcyi, czasowe świadectwa będą zamienione na oryginalne akcye.
6. Osoby, które zapisały się i wniosły należne od nich kwoty za drugą i trzecią ratę, przed terminem wskazanym w punkcie 5, korzystają z dyskonta 5% w stosunku rocznym.
7. Akcyonaryusze Banku, którzy nie zapiszą się na nabycie nowych akcyi do 1-go lutego 1911 roku włącznie i nie przedstawią akcyi ubiegłych emisyi, tracą prawo żądania nowych akcyi. 576

W dniu 5/18 lutego 1911 roku otwieramy



Garaż Centralny
pod firmą

Geyer i C-ie

Mikołajowska Nr 5 (gmach Hotelu „Continental")

Wielki wybór Samochodów, Autobusów i Wozów Towarowych z fabryk: **Mors,** de Dion Bouton, Delaunay Beleville, Minerwa, Purey i t. p. Skład opon, utensylii, wszelkich części zapasowych. Sprzedaż Automobilów za gotówkę i na raty.

566 Przedstawiciel **Aleksander Preis.**

Instytut chemiczno-farmaceutyczny i bakteryologiczny

Towarzystwa Aptekarzy Kijowskich został otwarty w Kijowie
ul. Wielka Włodzimierska Nr. 4, telefon 26-51.

W Instytucie wykonywane są wszelkie analizy chemiczne: wody, gleby, nawozów sztucznych, piwa, wina, wosku, tłuszczów i preparatów aptekarskich; analizy kliniczno-lekarskie moczu, plwocin, wysypek dyfterytycznych, reakcyi Wassermana i t. p. Dezynfekcya mieszkań zakaźnych.

Instytut otwarty codziennie od 9 rano do 7 wieczorem, a w razach nagłych także i w nocy. Biednym na życzenie lekarza przysługuje prawo do korzystania z Instytutu bezpłatnie lub ze znacznem ustępstwem.

Przedmioty przeznaczone do zbadania można nadsyłać w każdym czasie bądź bezpośrednio do Instytutu, bądź też pozostawiać w aptekach, skąd będą odsyłane do Instytutu

W najbliższym czasie będą otwarte przy Instytucie KURSY PRAKTYCZNE dla lekarzy, farmaceutów i weterynarzy.

Zarządzający oddziałem: bakteryologicznym **D-r T. ZALĘSKI,** chemicznym **Magister P. KAUR.** 20388

HAUSEŃSKIE KASSELSKIE HAFER-KAKAO

wzmacnia, zaspakaja na długo głód i nie dopuszcza do powstania nerwowego uczucia głodu w godziny zajęć szkolnych. Wskutek czego lekarze wielokrotnie zalecają je jako

śniadanie dla dzieci.

Prawdziwe tylko w szafirowych pudełkach po 27 kubików (na 40 — 50 filiżanek). 406

Gabinet
kosmetycznego masażu twarzy.

Haliny Adelheim pod dozor. lekarza. Ukończ. w Paryżu **Institut de Beauté i école Francaise prof. Archambeau.** Hygien. pielęgn. twarzy, usuw. zmarsz., piegów, wągrów, brodawek, podwójn. podbród i pryszczy **EMALIOWANIE twarzy. MANICURE.** Specyal. pielęgn. włosów i przywracanie pierwot. kol. według najnow. sposobów. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11 — 1 i od 5 — 7.** 193

Krowy i buhajki czyst. krwi simenthalery sprzed. zarząd dóbr „Kobelczyn", p. Sekuriany g. bes. st. k. Romankoucy. 531

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, wysypki w gardle, krwi i t. p. 18720

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

!Opuściło prasę! 516

Aleksandra Jabłonowskiego

Pisma t. II Kresy Ukrainne

Cena rb. 2.50 k.

Skład główny w księgarni **E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).**

Licytacya

Z powodu wydzierżawienia dnia 4-go lutego 1911 r. odbędzie się w Kujawskiej - Marylówce u Kazimierza Tołkacza licytacya martwego inwentarza: Dwie parowe maszyny, pługi, wozy i t. d. Początek o g. 9 rano. Poczt., telegr. Frampol Podolski, kolej. Płoskirów. 508

Legitymacye

rodów szlacheckich — prowadzę sprawy dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 1, osobiście od 3 — 6 godziny, listownie: Skrzynka pocztowa № 149. 454

Buhajki

rasy simentalerskiej, pół-krwi, sprzedaje zarząd majątków „Skała" po cenie 6 rb. za pud żywej wagi. Adres: p. Żywotów gub. kijowskiej, Zarząd majątku. 424

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedają się z ustępstwem 20% akcye Kawiarni Udziałowej. M.-Podwalna 6 m. 4. 513

Dr Czerniak W.-Żytom. 16. 9-1 i 5-8, kob. 1-2. Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. strict. niem. płc.). Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka. 11118

Lecznica chirurgiczna

D-ra Med. J. Makowskiego, M.-Włodz. 33b tel. 26-92. Dr. Makowski przyjm. 9—10 i 4—6. Przyj. stał. chor. o każdej porze. Pł. od 3 rb. na dobę. 13911

Dietrich Kijów, Funduklejowska 8 Najwięk. i najlepszy wybór

Pocztówek
Grawiur i Papeterie. 19625

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowsk."

przyjmują: 353

p. Prusinowska (Skład fotograficzny)

i Księgarnia Polska

p. Sanlutycz-Kuroczyckiego.

Wielka polityka.

Debaty nad projektem o ziemstwach na Rusi i Białorusi rozpoczął w Radzie Państwa p. Pichno—wielką mową polityczną. Czy ta mowa była wielką pod względem głębokości i trafności argumentów, siły słowa i potoku myśli—o tem nie chcemy przesądzać na podstawie telegraficznego streszczenia, które zamieścił wczorajszy „Kijewlanin“. To pewne, że p. Pichno wsiadł na wielkiego, bardzo wielkiego konia, ażeby skłonić Radę Państwa do uchwalenia ziemstw dla „Rusi Zachodniej“, tego kraju, który jest „większy od Włoch i równy Wielkiej Brytanii“.

Z tej racyi mowa jego niewątpliwie na miano wielkiej zasługuje. I nie dziw, że p. Pichno był wzruszony, gdy wchodził na trybunę i gdy, kończąc mowę, jak adwokat, broniący głowy podsądnego, wzywał wysoką izbę, ażeby nie odbierała „rosyanom zachodu“ wiary w możliwość dalszego życia i „wydała wyrok sprawiedliwy i mądry“.

Bo nie o wprowadzenie ziemstw, nie o samorząd ekonomiczny i kulturalny błagał p. Pichno swych kolegów z Rady Państwa—lecz o wyrok życia i śmierci: życia—dla zagrożonej w swym bycie Rusi i śmierci—dla Polski.

Tak jest, śmierci dla Polski. P. Pichno bowiem mówił: „Jasnem jest dla ludzi seryo myślących, że ośrodkiem kwestyi polskiej nie jest Warszawa, ale Kijów; że stworzenie na Rusi Zachodniej silnej i kulturalnej warstwy ruskiej (rosyjskiej?), którąby uczyniła niemożliwą samą ideę polskiej hegemonii, rozwiązałoby całą kwestyę polską i wszelkie miraże, przez Warszawę stwarzane, przestałyby być niebezpieczne“.

Ziemstwo więc ma dać, ma stworzyć tę kulturalną warstwę na Rusi; bez ziemstwa grozić będzie Rusi dalej niebezpieczeństwo polskie.

„Miejscowi ludzie wiedzą — tłumaczył p. Pichno —że obok pogodzonych z losem polaków żyją (na Rusi) polacy, którzy nie zapomnieli o idei jagiellońskiej i trójjedynem państwie“.

Ilu tych „pogodzonych z losem“ polaków jest—o tem nie wspomina p. Pichno i oczywiście nie liczy na ich siłę, skoro boleśnie się skarży, że Ruś dlatego nie może dziś otrzymać „wschodniego“ ziemstwa, ponieważ ongi straciła całą swą silną, bogatą i kulturalną arystokracyę, która całkowicie przeszła do Polski.

Od reminiscencyi historycznych, od wstępu historyozoficznego rozpoczął bowiem p. Pichno — tak, jak przystoi — swą mowę. Historya daje mu wskazówki praktyczne co do urządzenia ziemstwa w dzisiejszej krytycznej chwili. Nauki ścisłe nasuwają mu także głębokie i w sedno trafiające argumenty. Doświadczenie nauczyło p. Pichno, że polacy i rosyanie stanowią elementy, chemicznie niepokrewne. „Połączenie takich chemicznie niepokrewnych elementów daje nadzwyczaj burzliwą reakcyę“. Stąd konieczność odrębnych kuryi narodowościowych dla uniknięcia owej gwałtownej reakcyi

Dokładniejszych informacyi o tem, jak p. Pichno uzasadniał konieczność innych właściwości projektowanego ziemstwa, nie posiadamy na razie. Telegraf chciał przez organ mówcy donieść światu jaknajprędzej o ustępach *par excellence* politycznych jego wywodów. To jest prawdziwy motyw domagań się *samorządu* — domagań się właśnie tych sfer politycznych, które z wiary w omnipotencyę władzy centralnej dogmat stworzyli dla innych, nie dla siebie.

Walcząc o byt Rusi, p. Pichno nie tylko Polską straszył osiwiałych i zobojętniałych lordów rosyjskiego parlamentu. Sprawy polityki międzynarodowej zużytkowane zostały jeśli nie tak umiejętnie jak w *exposé* ministrów spraw zagranicznych, to w każdym razie—efektownie. P. Pichno pamiętał o tem, że w dyplomacyi trzeba trochę optymizmu, więc i on rzucił, mówiąc o przyszłości, frazes optymistyczny może nieco w optymizmie przesadzony.

„Miejmy nadzieję—snuł swe wywody nacyonalistyczny polityk-dyplomata—że przez obecne stulecie żyć będziemy w pokoju z naszymi zachodnimi sąsiadami“.

Ale to tylko frazes. Już i Achrenthal mówił o możliwości nagłej katastrofy.

P. Pichno przewiduje także.

„Jeśli jednak burza nadejdzie, to Ruś Zachodnia pierwsza na cios jest wystawiona. Trzeba w jej ludności zaszczepić niewzruszoną i gorącą miłość dla jedynej Rosyi, tak, aby ta ludność własną piersią broniła każdej piędzi swej drogocennej ziemi. Dlatego nie można ludności ruskiej (rosyjskiej?) utrzymywać na stopie niższej rasy, nad którą panuje kupiec—żyd i obywatel ziemski—polak. Trzeba, żeby kulturalni ludzie rosyjscy byli gospodarzami kraju, żeby w krytycznej chwili byli jego obrońcami“.

I oto tę miłość dla Rosyi ma dać projektowane przez rząd i nacyonalistów ziemstwo; ono ma stworzyć rosyan kulturalnych i obrońców Rusi, ono ma uratować Ruś od hegemonii polskiej; raz na zawsze skończyć z kwestyą polską, uchronić Ruś od napadu Austryi...

Ziemstwo ma tyle dokonać wielkich, politycznych przewrotów, że, doprawdy, zastanawiać się nad wartością wewnętrzną wprowadzonego samorządu, nad jego znaczeniem ekonomicznem i kulturalnem, nad skutkami bezpośredniemi i naturalnymi — nie warto już i nie przystoi.

Gdy chodzi o życie, któż o wygody pyta, kto o sprawiedliwość?

Racyą stanu, wielką polityką, groźbą powikłań międzynarodowych uzasadniał p. Pichno konieczność samorządu na Rusi i Białorusi. Różne są sposoby sugestyonowania ludzi. P. Pichno wybrał sposób, przez mężów stanu używany — czasami nawet z powodzeniem.

Znając historyę lat ostatnich i pomnąc, że tu o polakach mowa, p. Pichno rachował na powodzenie użytej przez siebie—suggestyi.

Wkrótce zobaczymy—czy dobrze rachował.

J. B.

Porozumienie angielsko-francuskie.

Uwagi angielskiego prezydenta ministrów o sile i trwałości porozumienia angielskiego, zostały przyjęte z wielkiem zadowoleniem we Francyi. Także „Temps“ oświadcza, że o trwałości *entente cordiale* nigdy nie powątpiewał ubolewa tylko nad tem, że praktyczne wyniki ugody, zwłaszcza w sprawach polityki wschodniej, równają się zeru. Przy tej sposobności „Temps“ przytacza sarkastyczną uwagę jednego z przyjaciół króla Edwarda: Entente cordiale jest tak ścisła, że obaj nasi ambasadorowie w Konstantynopolu powzięli wspólne postanowienie, aby nic nie czynić.

Interesujące uzupełnienie oświadczenia, złożonego przez Asquitha, zawierają ogłoszone w „Liberté“ uwagi współpracownika wojskowego „Timesa“, pułkownika Repingtona. Pułkownik angielski zapewnia, że w razie wojny między Francyą i Niemcami interwencya angielska miałaby bardzo poważne znaczenie. Przypuszczenie, że Anglia mimo najlepszych chęci mogłaby Francyę poprzeć moralnie, nie jest uzasadnione. Nie tylko flota, lecz także armia angielska ukazałaby się na widowni. W Anglii szerzy się coraz więcej przekonanie o konieczności wzmocnienia armii lądowej. Anglia nie jest tak oddalona od zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej, jak przypuszczają na kontynencie. Jako dowód, że Niemcy liczą się ściśle ze współudziałem Anglii w wojnie niemiecko-francuskiej, pułkownik Repington przytacza zachowanie się Niemiec w sprawie obwarowania wybrzeży holenderskich.

Z Wilna.

Dnia 27 stycznia.

Brudne zazwyczaj Wilno, teraz nader malowniczy przedstawia widok. Kilkodniowy silny mróz, bo dochodzący w nocy do 24° zmienił świeżą szatę puchową na pancerz kryształowy, lśniący w słońcu tysiącem barw. Na ulicach palą się ogniska, przy których, jak gnomy, kręcą się roznosiciele gazet, ulicznicy, lub marsowy stójkowy grzeje zgrabiałe ręce. Od czasu do czasu buchnie na którymś z dachów ogień, z powodu rozgrzewania rur wodociągowych i pożar niezawsze domowymi środkami ugasić się daje.

Szczęśliwi posiadacze ciepłych futer wyrzekają na mróz, w połączeniu z wichrem mocno dokuczliwy, co odczuwać musi ta nędza, gnieżdżąca się w suterenach i na poddaszach?

Nadzieja zebrania funduszów na kolonie letnie dla dzieci nędzarzy urzeczywistnioną nie będzie w dobrze upatrzonej, najodpowiedniejszej chwili karnawałowej, gdyż władza nie udzieliła pozwolenia na redutę połączoną z loteryą, jako że taką zabawę raz w rok urządzać można i udzielono już pozwolenia „Dobroczynnej Kopiejce“.

Zapowiedziana jest wystawa sztuk pięknych, urządzona przez międzynarodowe Tow. artystyczne wileńskie; co parę lat zaznacza Towarzystwo swą działalność taką ryzykowną imprezą, bo kończącą się zazwyczaj deficytem.

Wilno dziwnie obojętne jest dla dzieł pędzla czy dłuta, choćby artystycznego, nie rozwinęła zamiłowania nawet prawdziwie artystyczna wystawa, urządzona przed kilku laty przez Ruszczyca—teraźniejsze wystawy bardzo skromne, w kierunku tym nic nie zdziałają. Na rozwój artystyczny widocznie jeszcze nie nadszedł czas dla naszego społeczeństwa, ale w kierunku praktycznym dążenia do rozwoju są bardzo widoczne.

Prasa polska wzbogaci się wkrótce o jeden ważny organ, poświęcony specyalnie sprawom rolniczym. Redaktorem i wydawcą „Tygodnika Rolniczego“ będzie p. Narbutt, będzie i komitet redakcyjny, do którego wejdą znani w kraju specyaliści.

Kierownikiem zaś pisma będzie p. Ludkiewicz, człowiek fachowy, obznajmiony z pracą Tow. rolniczych w Królestwie Polskiem, z warunkami gospodarki w Galicyi zachodniej, gdzie był administratorem dóbr i inspektorem galicyjskich Kółek rolniczych. Nie obcą mu też jest i niwa literacka, gdyż pisywał do pism rolniczych warszawskich i lwowskich i wydawał broszury i studya poważne jak „Kwestya rolna w Galicyi“.

Skromniuchno ze względu na szatę zewnętrzną, ale poważnie pod względem treści przedstawia się pisemko „Życie spółdzielcze“, przyczynia się ono do coraz silniejszego ugruntowywania się idei pracy kooperatywnej.

Litwini puszczają w świat nowe pismo „Žibutė“ poświęcone sprawom kobiecym. Będzie ono miało formę dodatku miesięcznego do tygodnika „Lietuvos Ukinlukas“. Redaktorką będzie p. Gabryela Pietkiewiczówna.

Niedawno powstałe pismo „Biełoruskaja Ziźń“ pod kierunkiem znanego p. Sołonowicza, zdemaskowało teraz wyraźnie swe dążności, przynajmniej teraz wiadomo z kim się ma do czynienia.

Głosi ono, że przeciwstawianie białorusina rosyaninowi, niema sensu, bo naród rosyjski składa się z trzech szczepów: Wielkorosyjskiego, mało i biało-ruskiego i że w żyłach ludu białoruskiego, płynie najczystsza krew rosyjska.

„Zjednoczenie białorusinów jako białorusinów, jest właśnie skupieniem rosyjskich sił narodowych w kraju Zachodnim. Będzie ono posiadało to ogromne znaczenie, że wciągnie w sferę swych wpływów, również białorusinów katolików, żywioł o najbardziej słabej świadomości narodowej i całą tę masę skieruje w łożysko wspólne kultury rosyjskiej“. *Da ist der Hund begraben!*

Mieliśmy doroczne zebranie Tow. akcyjnego zdrojowiska druskienickiego. Debatowano długo nad zaprowadzeniem ulepszeń, które są niezbędne dla podniesienia tego uzdrowiska, mającego wszelkie dane do tego od ustawy, by stało się uroczą miejscowością kuracyjną. Dotąd pomimo usiłowań, szwankowała ona pod wielu względami, publiczność zawsze narzekała na rozmaite braki w urządzeniu, na drożyznę niepomierną i t. d. w wielu jednak razach to narzekanie wypływało z ogólnej naszej wady, że pobłażliwi na braki w kurortach zagranicznych całą surowość zachowujemy na to, co w kraju posiadamy.

Rada miejska w Grodnie rozmyśla nad zaprowadzeniem oświetlenia elektrycznego, założeniem pożyczkowego banku miejskiego i lombardu.

W Białymstoku panuje konsternacya, minister spraw wewnętrznych nie uwzględnił prośby rady miejskiej, o pozwolenie ufundowania w miejscowych zakładach naukowych stypendyum im. Orzeszkowej i o nadanie stypendyom już istniejącym jej imienia. Z taką samą prośbą zwracało się Wilno, Grodno i zdaje się inne miasta, wszędzie otrzymano odpowiedź odmowną.

Pocieszającym jest fakt wzrastania handlu polskiego w Białymstoku, powstają wciąż nowe firmy z których najpoważniejszą jest, nowopowstała firma polska sprzedaży i dostawy na miejsca zamówień węgla kamiennego, zdobyła sobie od razu uznanie, nie obawiając się konkurencyi dawniej istniejących żydowskich składów. A więc, choć powoli ale stale, placówki dotąd zaniedbane zdobywamy.

E. W.

Preludya przedwyborcze.

Do czwartej Dumy mamy jeszcze kawał czasu. Dopiero za rok na wiosnę zacznie się właściwa kampania przedwyborcza, dopiero jesienią 1912 roku zasiądą w pałacu Taurydzkim nowi „wybrańcy narodu“, objąwszy ster rosyjskiej nawy prawodawczej.

Czasu mamy dość — przeszło półtora roku — ale zabiegliwi politycy już dziś o wyborach myślą, niepokojąc się wynikami tej ważnej, a ciekawej kampanii.

Reakcya marzy o jeszcze jednej zmianie ordynacyi wyborczej, bardziej od zmiany 3-go czerwca „skutecznej“, kadeci wiodą spory z półurzędowcami o hasła przyszłych wyborów, wreszcie poszczególni posłowie, którzy zasmakowali w pracy prawodawczej, a których wybór w dawnych okręgach wydaje się niepewny, starają się gorliwie o zabezpieczenie sobie cenzusów w innych okręgach.

To są zwiastuny przyszłej kampanii — pierwsze posunięcia w niezmiernie zajmującej, lecz trudnej i zawiłej partyi, w której partnerowie wytężą wszystkie siły, wiedząc, że od tej partyi będzie zależał nietylko ich los najbliższy, ale i zdolność wogóle do jakiejkolwiek gry politycznej.

W ciężkiej sytuacyi znajdą się niewątpliwie październikowcy i skrajna prawica. O ich to istnieniu przedewszystkiem zadecyduje kampania do czwartej Dumy. Wniosą oni do walki determinacyę ludzi tonących, prowadząc zaś walkę na śmierć i życie, przyczynią się naturalnie do rozognienia i zaognienia kampanii i, kto wie, czy nie pokuszą się o jakieś przewroty w rodzaju ordynacyi 3-go czerwca, byle swój byt uratować.

W danej chwili jednak zajmuje nas nie kwestya istnienia tej lub innej partyi. Trudno w tej mierze cośkolwiek konkretnego wyprorokować. Któż bowiem odgadnie np., jakie jeszcze ewolucyę zajść mogą w łonie związku 17-go października wobec groźby porachunku z wyborcami, któż zaręczy, że październikowcy, bodaj w części, z szeregów stronnictwa rządowego nie przejdą do szeregów umiarkowanej opozycyi. Obawa o swój byt może wielu rzeczy dokonać...

Interesujemy się natomiast więcej temi najogólniejszemi hasłami, w imię których toczyć się będzie walka wyborcza, a o które już dziś polemizują kadecka „Riecz“ z półurzędową „Rossiją“.

* *

Zdaniem organów kadeckich najogólniejszem hasłem przyszłej kampanii będzie—walka o konstytucyę.

„Toczy się obecnie spór—pisały „Russkija Wiedomosti“ z powodu wyborów uzupełniających w Moskwie—nietyle pomiędzy poszczególnemi partyami, ile pomiędzy bardziej szerokimi kierunkami życia społecznego. Wypadnie oddawać głosy nie na stronnictwa, nie na poszczególnych kandydatów, ale albo za utrwaleniem w Rosyi ustroju konstytucyjnego, albo przeciwko niemu“.

„I jakiż jest sens polityczny tego hasła?— zapytuje „Riecz“.—Niepodobna rozumieć je inaczej, niż jako objektywne stwierdzenie niewątpliwego faktu, tego mianowicie, że kurs rządowy zjednoczył ponownie całą opozycyę i na prawo, i na lewo od kadetów“...

Z tym faktem właśnie wypadnie się liczyć żywiołom reakcyjnym podczas najbliższej kampanii. Będą one miały za przeciwnika mniej więcej zwarty obóz postępowców rosyjskich wszelkich odcieni i jeżeli istotnie przewidywania kadeckie w tej dziedzinie się sprawdzą—będzie to dla reakcyi cios niemały. Bo przecież z rozdrobnionym i kłócącym się przeciwnikiem walczyć daleko łatwiej, a reakcya i tak w perspektywie ma bardzo trudny orzech do zgryzienia.

Nic też dziwnego, że zaniepokojona „Rossija“, chcąc do takiej konsolidacyi żywiołów opozycyjnych pod hasłem postępowem nie dopuścić, zawrzała od razu, że kadeci szykują nowy „szantaż polityczny“, że, chcąc zagarnąć jaknajwięcej mandatów, będą się podszywali pod nazwę bardziej umiarkowanych „postępowców“ i bałamucili wyborców hasłami, które potem zdradzą, wyśmiewając łatwowiernych wyborców. Organ półurzędowy ma nadzieję, iż sam potrafi naiwnych wyborców zbałamucić, przekonywując ich, że taka konsolidacya żywiołów opozycyjnych w imię jakiegoś ogólniejszego hasła jest zupełnie niemożliwa, że jeżeli się o niej mówi, to tylko w celu wyzyskania łatwowiernych...

A przecież taka kombinacya ma dziś w Rosyi wszelkie widoki powodzenia. Granice opozycyjnych partyi rosyjskich, jakkolwiek na papierze są po dawnemu ostro zarysowane, w życiu jakoś się potrosze zniwelowały, kanty się ścierają i mogłyby z powodzeniem w sprawach najogólniejszych wzajemnie się dopasować, nie abdykując bynajmniej z poszczególnych, drobniejszych załamów i nierówności.

„Jeżeli dziś w Rosyi — ocenia trafnie sytuacyę „Riecz“— im dalej, tem więcej zlewają się prądy polityczne w dwa wielkie obozy *za* konstytucyą i *przeciwko* niej, to tylko dlatego, że żaden szczegółowy program prawdziwie poważnego gruntownego odnowienia Rosyi nie jest już dziś możliwy. To, co nas, przedstawicieli różnych grup opozycyjnych, dzieliło—konkretne programy reform — zostało w obecnej chwili odsunięte na drugi plan przez niebezpieczeństwo ogólne, które zagraża najistotniejszym podstawom nowego ustroju. Nasze zadanie jest dziś jedno, znowu jedno jak przed 17 października, bo jest to przedewszystkiem zadanie negatywne - walka ze wspólnym wrogiem“.

A „Russkija Wiedomosti“ dodają:

„W takich warunkach różnice zdań co do granic autonomii Polski, albo co do wyższości bezpośredniego powszechnego prawa wyborczego nad dwustopniowem, nie są już tak bardzo palące“...

I słusznie.

Bo jakkolwiek przykro nam, że taka np. kwestya autonomii Polski z taką łatwością kwalifikuje się przez panów „postępowców“ rosyjskich, jako „drugorzędna“ kwestya programowa, to jednak z punktu widzenia najważniejszego dziś zagadnienia rosyjskiego — salwowania nietrwałej konstytucyi rosyjskiej —obywatele rosyanie mają prawo łączyć się pod takiem hasłem, które zdolne jest ich wszystkich połączyć.

Jeżeli takiem hasłem będzie rzucone przez kadetów—ratujmy konstytucyę! to wydaje nam się, że istotnie najskuteczniejszym sposobem będzie blok wszystkich partyi opozycyjnych. Taki blok może poważne ciosy reakcyi zadać.

Kwestya tylko, jak taki wniosek na prawicy i na lewicy od kadetów będzie przyjęty.

Z „postępowcami“ podobno już zawarli kadeci jakąś umowę.

Z „lewicą“, jak zawsze nieprzejednaną, będzie zdaje się trudniej.

St. J.

Wywiad z Markowem.

Wiceprezydent senatu finlandzkiego, generał Markow, lubi rozmowy z dziennikarzami. Już kilkakrotnie „Birżewyja Wiedomosti“ zasięgały opinii generała co do różnych kwestyi finlandzkich.

Ostatnio mówił Markow współpracownikowi „Birż. Wied.“, że rząd będzie nadal trzymał się w Finlandyi takiej taktyki: nie zmieniając zupełnie kursu, wytęży wszystkie siły w celu jaknajwiększego rozwoju sił ekonomicznych kraju, ażeby przekonać naród finlandzki, że rząd nie jest jego wrogiem, tylko pragnie dla niego dobra. Zaznaczył przytem Markow, jakie są zasługi rządu w zaopatrywaniu bezrolnych w ziemię, jak stara się rząd popierać przemysł i handel finlandzki, jak w szczególności opiekuje się przemysłem papierowym, pozwalając przy debatowaniu kwestyi tego przemysłu w Rosyi zabierać głos i przedstawicielom Finlandyi, jak wreszcie dba o ułatwienie komunikacyi, projektując budowę szosy z Finlandyi do Laplandyi.

Taką troskliwością o rozwój ekonomiczny kraju, bardzo zresztą chwalebną, pragnie rząd odwrócić uwagę obywateli finlandzkich od szerszej polityki, od losów sejmu i konstytucyi finlandzkiej.

Jubileusz Brandta.

Onegdaj sławny malarz polski, Józef Brandt, obchodził 50-letni jubileusz swej twórczości artystycznej.

Jest to jedna z najświetniejszych gwiazd w plejadzie geniuszów tej miary, co Matejko, Grottger, jest to artysta będący niejako ich spadkobiercą duchowym. Dzieła jego to jedna bohaterska pieśń na cześć naszej przeszłości, którą ukochał, jak nikt może ze współczesnych. Obrazy Brandta, to niejako dusza narodu, w płótna swoje wczarowuje on wszystko, co jest umiłowaniem duszy, mocą i tęsknotą naszą, co minęło wraz z upadkiem świetnego w dziejach oręża polskiego. Skala twórczości Brandta jest rozległa i różnorodna, maluje on pejzaże, sceny rodzajowe, portrety, lecz przedewszystkiem jest batalistą, niedoścignionym pod względem rysunku. We wszystkich jego dziełach jednak drga nuta serdeczna przywiązania do ojczyzny, ziemi i świetnej naszej przeszłości. Brandt jest typowym przedstawicielem artysty, w którym zespoliły się pierwiatki malarskie ubiegłego stulecia z twórcą współczesnym, czułym na zdobycze techniki.

Sztuka jego, tkwiąca korzeniami swymi w gruncie swojskim, wychowana w tradycyach Orłowskiego, Michałowskiego i mistrza jego Juliusza Kossaka, najlepiej i najświetniej wy-

powiada się też w tem, co w sztuce naszej jest najbardziej typowe, najbardziej samorodne, t. j. w scenach batalistycznych. I od nich też Brandt prawie rozpoczął swoją karyerę artystyczną, która w stosunkowo bardzo krótkim czasie przemieniła się w jeden tryumfalny pochód po wszystkich galeryach, wystawach i wszechświatowych rynkach.

W Polsce niestety dzieł jego bardzo niewiele zostaje.

Brandt urodził się w roku 1841 w Szczebrzeszynie w Lubelskiem. Wcześnie już zaczyna malować, uczy się następnie u Juliusza Kossaka, potem około r. 1862 wyjeżdża do Monachium i kształci się pod kierunkiem Franciszka Adama.

W dwa lata po przyjeździe do Monachium wystawia obraz, który decyduje o całej jego przyszłej karyerze artystycznej i kierunku, jakiemu miał pozostać wierny do końca. Obraz ten to „Pochód Lisowczyków", pełen życia, animuszu szlacheckiego, ruchu, awanturniczej fantazyi i poezyi, świetny w rysunku i dosadnej charakterystyce, zadziwiającej u tak młodego twórcy. I odtąd już ciągnąć się będzie ten imponujący łańcuch świetnych dzieł, początkowo cośkolwieczek w manierze Adama, potem coraz bardziej oryginalnych, spotęgowanych siłą charakterystyki i narodowym nastrojem, ta falanga pysznych dzieci stepowych, wrośniętych w konie, jak wiatr ścigłe, husarzy, kozaków, czerkiesów, na tle przyrody podolsko-ukraińskiej, takiej właśnie, jak ją nam słowami odmalował Bohdan Zaleski.

Pierwszy większy obraz historyczny, jeden z najpiękniejszych, naszem zdaniem, w malarstwie polskiem, to „Czarniecki pod Kaldyngą". Kompozycya prosta, a głęboka, prawdziwa i przemawiająca tem znakomitem odczuciem nastroju, oddaniem historycznej chwili, poezyą śnieżnego, północnego krajobrazu i tym sentymentem szczerze polskim, bijącym z potężnej całości.

Przedtem jeszcze, w roku 1865 zdobywa duży złoty medal w Paryżu za „Skargę", w kilka lat potem najwyższe odznaczenie na powszechnej wystawie w Monachium za „Strojnowskiego przedstawiającego arcyksięciu Leopoldowi zdobyte konie".

Odtąd sława jego została ugruntowana, policzono go słusznie w szeregi najznakomitszych mistrzów współczesnych, zdobywa uznanie krytyki zagranicznej i obecnie o względy sędziwego artysty ubiegają się stolice i dwory panujących.

Sir Charles Dilke.

Po krótkiej chorobie zmarł w 68 roku życia w Londynie jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów angielskich, sir Charles Wentworth Dilke. Urodzony d. 4 września 1843 r. w Chelsea, ukończył studya uniwersyteckie w Cambridge, poczem przedsięwziął wielką podróż po Ameryce północnej, Australii, Indyach wschodnich, której rezultatem była ogłoszona w r. 1868 książka „Greater Britain", która zwróciła na niego powszechną uwagę. Z niezwykłą, jak na tak młodego autora, dojrzałością i rozwagą, rozpatrywał w niej Dilke problemy polityki zagranicznej i kolonialnej Anglii i po raz pierwszy wytknął w niej zasady, z których w następstwie rozwinąć się miała idea polityki imperyalistycznej.

Rozgłos tej książki ułatwił jej autorowi wstęp do parlamentu. Już w 26 roku życia wybrany został posłem z okręgu Chelsea. W parlamencie zajął odrazu stanowisko wybitne jako rzecznik opozycyi. Pamiętne były jego wystąpienia, domagające się ograniczenia listy cywilnej. Królowa Wiktorya niejednokrotnie w rozmowach poufnych wypowiadała zdziwienie, że syn człowieka, blizko zaprzyjaźnionego z księciem Walii, może tak energicznie i bezwzględnie występować przeciw domowi panującemu.

— Jako małego chłopca, nosiłam go nieraz na rękach — mawiała królowa. — Było to bardzo miłe dziecko, ale widocznie już wtedy musiałam go pod włos głaskać, skoro stał się dziś tak zaciętym moim wrogiem.

Republikańskie wycieczki młodego parlamentarzysty były jednak tylko pierwszym epizodem jego politycznej działalności. Zaniechał ich wkrótce, zwracając się z zapałem do spraw polityki zagranicznej. W r. 1880 powołał go Gladstone do ministerstwa spraw zagranicznych, oddając mu ważny i odpowiedzialny urząd podsekretarza stanu. Dilke przeprowadził wtedy układ handlowy z Francyą. W r. 1882 wszedł do gabinetu Gladstona, w którym rozwinął żywą i energiczną działalność. W r. 1886 wycofać się musiał z życia publicznego, wskutek procesu rozwodowego, który zmuszony był przeprowadzić, a który skandalicznem echem odbił się w całej Anglii. Przez lat sześć pozostawał zdala od polityki, pracując natomiast na polu społecznem. W r. 1892 wszedł napowrót do parlamentu i był jego członkiem aż do zgonu. Przy ostatnich wyborach w roku 1910 zdobył mandat większością 1862 głosów.

Odznaczył się także jako wybitny publicysta. W spadku po dziadzie objął znane literackie wydawnictwo „Atheneum" i prowadził je nadal żywotnie i ruchliwie. Cenił literaturę francuską i znajomość jej w Anglii rozpowszechnił. W francuskich kołach literackich nazywano Dilkego najpopularniejszym anglikiem w Paryżu. W r. 1888 ogłosił znaną, wielce czytaną i komentowaną książkę o armii angielskiej, a wkrótce potem wraz z S. Wilkinsonem wydał dzieło „Imperial defense". Na życie publiczne Anglii wywierał wpływ znaczny, jako jeden z najwybitniejszych współczesnych angielskich talentów politycznych.

Dokoła Izb prawodawczych.

× Poseł Aleksiejenko, prezes komisyi budżetowej zapewniał w kuluarach, że z dotychczasowej pracy nad budżetem na r. 1911 widać, że zostanie on zbilansowany z nadwyżką 20 milionów dochodów nad wydatkami. Jest to wynik bardzo pomyślny, jeśli się uwzględni, że budżet został wniesiony do Dumy z deficytem w kwocie 11 milionów rb. Komisya budżetowa porobiła szereg oszczędności, a pozatem obliczyła dochody w kwocie większej, aniżeli to było obliczone w budżecie.

× Komisya sądowa Rady Państwa rozstrzygnęła sprawę wybieralności sędziów pokoju.

Bar. Tyzenhausen oraz prawicowcy Naryszkin i Kobylinskij dowodzili, że sędziowie pokoju powinni być mianowani, w celu zapewnienia ich niezależności.

Za wybieralnością sędziów pokoju oświadczyli się: senator Koni, Manuchin oraz grupa Neudhardta.

Minister sprawiedliwości, Szczegłowitow, wygłosił wielką mowę, oświadczając się za zasadą wybieralności sędziów pokoju ze względów praktycznych, ponieważ niema kandydatów dla mianowania na te posady. W teoryi minister uważa za słuszne, aby sędziowie byli mianowani; jeżeli jednak Rada Państwa oświadczy się za zasadą wybieralności, minister prosi, aby odrzucić zasadę nieusuwalności sędziów pokoju.

Dzięki głosom grupy Neudhardta, zwyciężyli zwolennicy zasady wybieralności sędziów.

Odpowiednią uchwałę przyjęto większością 11 głosów przeciw 7.

Z prasy rosyjskiej.

„Utro Rossii" zamieszcza w ostatnim numerze dosyć ciekawy artykuł o „Rosyi i słowianszczyźnie". Między innemi znajdujemy w tym artykule ustęp następujący:

„Wynik walki niemców ze słowianami na zachodzie, gdzie każda strata kawałka ziemi zmniejsza siły naszych naturalnych sojuszników słowian a wzmaga niemców, posiada dla nas ogromne znaczenie. Jeżeli można je ocenić w całej rozciągłości dopiero w odległej przyszłości, to dziś każde częściowe zwiększenie sił niemieckich odczuwamy natychmiast, zwiększając odpowiednio wydatki na obronę zachodniej granicy Rosyi. Oto dlaczego powinniśmy z wielką uwagą obserwować to, co się dzieje z tamtej strony granicy i przeciwdziałać tryumfom niemców nad słowianami

„Mylą się bardzo ci, którzy w „rozsypce" polaków po całej ziemi widzą rękojmię pokoju na naszych kresach zachodnich. Trzeba raz na zawsze odrzucić niebezpieczne mniemanie, że los narodu polskiego niema żadnego związku z losami narodu rosyjskiego, że my, rosyanie możemy obojętnie traktować straty polaków w ich rdzennych ziemiach polskich.

„Dawno już należałoby zapomnieć o starej nienawiści, równie zgubnej i dla rosyjskiego, i dla polskiego narodu. A obowiązkiem publicystów jest właśnie siewba światła, prawdy i pokoju pomiędzy dwoma pokrewnemi plemionami.

„Dawna droga gwałtu i krzywdy powinna być na zawsze porzucona, a wszelkim słusznym żądaniom polaków trzeba zadośćuczynić.

„Jeśli już nie głos sprawiedliwości, to instynkt zachowawczy powinien wyprowadzić rosyan na jasną drogę zgody z polakami".

Autor artykułu zapomina widocznie, że szlachetniejsi publicyści, w rodzaju jego samego, ks. Trubeckoja, prof. Pogodina i kilku innych, nie mają w Rosyi wielkiego posłuchu.

Dziś króluje taki „publicysta" Mienszikow z przyjaciółmi. Oni to sieją nienawiść i krzywdę.

Ks. Meszczerskij nie lubi Krupieńskiego. W ostatnim numerze swego „Grażdanina" kreśli mu np. taką charakterystykę:

„Gdy go widziałem w roli usłużnego człowieka przy dworze premiera, chciałem zawołać: Strzeżcie się Krupieńskiego, on was komuś sprzeda. Gdy widziałem tegoż Krupieńskiego w roli zachowawczego posła do Dumy, powtarzałem: strzeżcie się, prawicowcy, on sprzeda i was i to, co dla was jest drogiem. Gdy widziałem tegoż Krupieńskiego w roli nieomal wodza nacyonalistów, nie omijałem okazyi, by głośno powiedzieć: strzeżcie się, uczciwi nacyonaliści, on sprzeda waszą sprawę jeśli nie żydom, to polakom. Gdy tenże Krupieński zginał kark i na znak zachwytu nosił na sobie Guczkowa, gdyby nie brak miłości do tego ostatniego, zawołałbym: „strzeż się pan, on pana rzuci na ziemię w niebezpiecznej chwili". Wszystko, co mówiłem o Krupieńskim było bezskuteczne. Wszędzie, gdzie on był niewierny jemu wierzą, a on używa, jak w pączek w maśle".

„Nowoje Wremia" nie posiada się ze złości, dowiedziawszy się, że na uroczystości Szewczenkowskie do Kijowa mają być zaproszeni Romańczuk, Kolessa, Oleśnicki i Cegliński, posłowie ukrainofile z parlamentu wiedeńskiego.

„Szewczenko — woła z oburzeniem organ Suworina — choć jest uważany za pierwszego poetę małoruskiego, nigdy nie był separatystą w sensie politycznym. Jest on tak samo drogi i dla tej części małorusinów, którą wypowiada się za kulturalną jednością wszystkich gałęzi narodu rosyjskiego".

Go stwierdziwszy, przekonywa „Nowoje Wremia", że

„Kijowski obchód Szewczenkowski powinien wyjść z ciasnego kółka separatystów i powinni wziąć w nim udział i ci małorusini, którzy nie opiewają, ale przeklinają pamięć Mazepy. Rozumie się też, że niema miejsca na tym obchodzie takim ukrainofilom z zagranicy, którzy, sądząc z ich przemówień w sejmie galicyjskim, w parlamencie, a szczególnej w delegacyach, nie mogą być uważani inaczej, jak za emisaryuszów austryackich".

„Nowoje Wremia" zawczasu pisze donos. A może też policya nie puści do Rosyi niebezpiecznych cudzoziemców... (j.).

Z życia rosyjskiego.

⊙ W Petersburgu krąży wiadomość, jakoby minister spraw zagranicznych Sazonow zamierzał w kwietniu wraz z ambasadorem Izwolskim wyjechać do Londynu.

⊙ Niebezpieczeństwo zawleczenia dżumy do Rosyi jest bardzo wielkie. Stosunki handlowe z Chinami na granicy zadżumionych miejscowości są w całej pełni, dzięki doskonałej sannie. Z Charbina do Rosyi pędzą bydło, w tej liczbie i świnie. Sprawa dopuszczania świń z okręgu zadżumionego była niedawno rozważana w radzie lekarskiej, która nic nie wymyśliła nic innego, jak przekazać ją komisyi. Ale oto fakt jeszcze jaskrawszy. Wbrew energicznemu protestowi irkuckiego generał-gubernatora, ministerstwo handlu, za zgodą rady lekarskiej, uznało za możliwe zezwolić na przywóz futer do Rosyi i to w tym czasie, gdy było wiadome, że właśnie myśliwi dostawcy tych skórek zawlekli dżumę do Fudjadjanu.

⊙ Na Kaukazie, w Achałkałucku zaaresztowano niedawno Piotra Wierigina, naczelnika kaukaskich duchoborców, do których to podążał Tolstoj, wyjechawszy z Jasnej Polany.

⊙ Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Synod utworzył specyalną komisyę dla rozważenia kwestyi o prawie nadawania żydom i przybierania imion chrześcijańskich. Na członków komisyi powołani zostali episkop tulski Parfeniusz, prof. Głubokowskij, Troickij oraz Dmitriew. Posiedzenie komisyi odbędzie się w dniach najbliższych.

LIST DO REDAKCYI.

Od p. Józefata Andrzejowskiego otrzymujemy pismo następujące:

Szanowna Redakcyo!

Uprzejmie proszę przyjąć i łaskawie umieścić na łamach „Dziennika" wzmiankę o złożonych przezemnie na wpisy ubogiej młodzieży, do uznania Tow. Dobroczynności

10 rubli

ku uczczeniu pamięci nieodżałowanej siostry Adeli z Andrzejowskich Edmundowej Różyckiej w drugą dziś rocznicę Jej zgonu.

Szczęśliwym będę jeżeli tak drobnym datkiem zapoczątkuję i przypomnę rodakom sprawę bliską niewątpliwie Ich sercu, paląca na dobie kwestyę opłaty drugiego półrocza wpisów naszej ubogiej młodzieży—uprzytomnię zarazem smutną dolę Jej biednych rodziców.

Bis dat qui cito dat.

Józefat Andrzejowski.

Bez maski.

Rada Państwa debatuje w obecnej chwili o „ziemstwach zachodnich", a debaty te są ogromnie ciekawe nie ze względu na ich rezultat, bo rezultat już jest przesądzony, lecz ze względu na psychologię onego zgromadzenia, ogromnie podobną do psychologii takiego lekarza, który, badając chorego, zawiązuje sobie oczy, ręce krzyżuje na piersi i dyagnozę stawia na mocy „wewnętrznego przekonania", a raczej... pożądań wewnętrznych...

Że Litwa i Ruś są to kraje „chore", o tem dwóch zdań być nie może... I to również jest pewnikiem, że przeprowadzenie kuracyi należy do postulatów niezbędnych.

Natomiast dyagnoza choroby, przez „patryotycznych" panów radców wykoncypowana, stanowi — plagiat, żywcem bowiem została wyjęta ze starej katarynki, którą inny lekarz krajów o ludności mieszanej, jeszcze sam pan Katkow własną ręką nakręcił...

Głosi ona:

...„Polskie parcie", „żydowskie kolki" i— „łagodność *vel* pobłażliwość rosyjska".

Pan Pichno w „historycznej" swojej mowie, którą przed paru dniami wygłosił, idzie nawet dalej... Mąż ów zupełnie seryo twierdzi, że — „dla samodzielnych myślicieli rzeczą jest zupełnie jasną, iż centrum sprawy polskiej leży nie w Warszawie, a... w Kijowie"...

Prawdopodobnie nawet najkrańcowiej „prawym" członkom Rady Państwa takie postawienie kwestyi wydaje się w duchu problematycznem... Ale gdy idzie o polaków, „mocne słowo" nie zawadzi.

...Z Rusi przychodzę, gdzie środek ciężkości całej sprawy polskiej spoczywa!... — woła pan Pichno.

Więc jakże go nie słuchać?!...

A raczej jakże go nie usłuchać mogą ci, którzy w sposób zdecydowany przekonanymi być pragną.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 30 (12) Martyny p.
Jutro 31 (13) Piotra w.

Wschód słońca o godz. 7 m 43.
Zachód słońca o godz. 5 m. 17
Długość dnia godz. 9 m. 26

Kalendarzyk Historyczny.

30 stycznia (12 lutego).

1798 roku. Umiera w Petersburgu ostatni król Polski, Stanisław August Poniatowski.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła kobiet polek w Kijowie za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy się przyczynili swym łaskawym udziałem do powodzenia przedstawienia amatorskiego i wieczorku, urządzonego d. 15 stycznia w klubie „Ogniwo" na rzecz instytucyi, założonych przez „Koło kobiet", a więc:

P. Romanowi Knollowi za zorganizowanie przedstawienia, reżyserowanie i udział w przedstawieniu;

paniom: Fudakowskiej, Jasińskiej, Łuczyńskiej i Rellini; panom: Bayerowi, Hułanickiemu, Jurowowi, Kraczkiewiczowi i Morgulcowi za wyborne wykonanie ról;

panu Lesisz za ofiarowane kwiaty;

paniom: Idżkowskiej i Sochackiej za sprzedawanie programów;

paniom: Chorzewskiej, Müllerowej i Lesiszowej za sprzedaż kwiatów;

paniom: Bartoszewiczowej, Bukowińskiej, Brzozowskiej, Chodeckiej, Dobrowolskiej, Fedorczenkowej, Głowackiej, Hanickiej, Hoffmanowej, Komarnickiej, Klorowej, hr. Miączyńskiej, Niedzielskiej, Perrowej, Piotrowskiej, Rytelowej, Szostkiewiczowej, Zarębskiej i pannom: Jaszczewskiej, Klorównie, Perrównie i Zarębskiej za zaopatrzenie bufetu i staranie około urządzenia zabawy.

Sprawozdanie kasowe przedstawia się, jak następuje:

Otrzymano ze sprzedaży biletów rb. 459 kop. 30; naddatki otrzymane przez pośrednictwo pań: Bartoszewiczowej, Brzozowskiej, Jahimowskiej, Jakubowskiej, Klorowej, Komarnickiej, hr. Miączyńskiej i Müllerowej rb. 60 kop. 50; ze sprzedaży kwiatów rb. 71 kop. 25; ze sprzedaży programów rb. 26 kop. 20; czysty dochód z bufetu rb. 35 kop. 40—razem rb. 652 kop. 65. Koszty (sala, muzyka, urządzenie przedstawienia, marki do biletów i t. p.) rb. 277 kop. 10. Czysty dochód rb. 375 kop. 55.

— **W sprawie serwitutów.** Komisya serwitutowa zjazdu przedstawicieli T-w rolniczych naszego kraju zakończyła wczoraj redagowanie zmian w projekcie prawa o serwitutach, które, jej zdaniem, muszą być przeprowadzone w imię zasady sprawiedliwości. W redagowaniu opinii komisyi oprócz pp. Szczęsnego Poniatowskiego, Antoniego Urbańskiego, Stefana Podhorskiego i Cezarego Popławskiego wziął jeszcze udział i członek kijowskiego T-wa rolniczego p. Jeremiejew. Wśród licznych zmian w poszczególnych artykułach projektu na pierwszem miejscu postawić należy zdanie komisyi co do wynagrodzenia za serwituty. Komisya uważała, iż skasowanie obustronnych serwitutów pastwiskowych, jakimi są wspólna tłoka i prawo pastwiska na polach, nie powinno wymagać żadnej indemnizacyi, przy serwitutach jednostronnych norma wynagrodzenia za ich skasowanie ma wynosić, zdaniem komisyi, $^{1}/_{36}$ obszaru gruntów, obciążonych serwitutem.

Projekt innych zmian wraz z ich uzasadnieniem podamy do ogólnej wiadomości w jednym z następnych numerów.

Wczoraj wieczorem komisya zakończyła swą pracę.

— **Nowe pismo polskie w Kijowie.** Ksiądz K. Baranowski otrzymał pozwolenie na wydawanie w Kijowie tygodnika pod tytułem „Nasza Wieś" z dodatkami „Wiara i moralność" oraz „Pisemko dla dzieci". Redaktorem tygodnika będzie ks. Stanisław Pawłowski. Cena pisma 3 rb. rocznie. Numer pojedyńczy—5 kop.

— **Konkurs pomników Szewczenki.** Dn. 15 lutego odbędzie się konkurs projektów pomnika Tarasa Szewczenki w Kijowie. Dotychczas nadesłano 10 projektów. Wszystkie te projekty nie posiadają wielkiej wartości artystycznej, za wyjątkiem jednego, świadczącego o wysokiem poczuciu i szerokim rozmachu artystycznym twórcy projektu. Na wysokiej skale stoi postać poety, z wyciągniętemi rękoma, jakby w ekstazie, u stóp jego lirnik z chłopcem. Pod skałą z jednej strony kobieta, wyobrażająca Ukrainę, z drugiej postać kozaka na koniu. Na skały frontowej ścianie głęboka płaskorzeźba, wyobrażająca oddział jeźdźców, nad nią napis. Pomiędzy grupą „lirnik z chłopcem" a „Ukrainą" figura kobiety włościanki, karmiącej dziecko. Wszystkie figury są pełne życia. Słabą stroną pomnika jest kosztowność jego wykonania.

— **Sprostowanie.** Do artykułu p. J. Osińskiego pod tyt. „Nasze placówki przemysłowe" w № 26 „Dziennika" wkradło się parę omyłek drukarskich, które niniejszym prostujemy: w wierszu 3 od góry—zamiast „rodzinnej kultury", powinno być „*rodzimej* kultury". W wierszu 43 zamiast wyrobów „gruntowych" powinno być „granitowych".

— **Z poczty.** W kijowskiem biurze pocztowem, w oddziale sprzedaży marek, na Kreszczatyku, oraz w filii biura (na placu Ratuszowym) rozpoczęto sprzedaż marek stemplowych, papierów aktowych, oraz weksli po cenach nominalnych.

— **Doroczne zebranie.** Dziś o godz. 1 po poł. w VIII audytoryum uniwersytetu kijowskiego odbędzie się doroczne zebranie kijowskiego T-wa agronomicznego.

Porządek dzienny zebrania: referat: „Zadania i metody badania gatunków roślin rolniczych"; sprawozdanie z działalności T-wa w r. 1910; sprawozdanie komisyi rewizyjnej; wybory członków zarządu i sprawy bieżące.

— **Tyfus plamisty.** W Humaniu zatrważająco szerzy się tyfus plamisty. Miejska komisya sanitarno-wykonawcza postanowiła otworzyć barak dla chorych na cholerę i przeznaczyć go dla tyfusowych oraz zaprosić specyalnego felczera i kilka osób dlań do pomocy. Sprawa asygnowania potrzebnych kredytów na walkę z epidemią tyfusu plamistego została wniesiona do rady miejskiej.

— **Rewizya konsulatów.** Krążą pogłoski, iż w najbliższej przyszłości ma być dokonana rewizya w kijowskim konsulacie Stanów Zjednoczonych; w tym celu rząd Stanów deleguje do Rosyi urzędnika, posiadającego specyalne pełnomocnictwa. Oprócz konsulatu kijowskiego mają być dokonane rewizye konsulów ze Sprytowiczem na czele — toć przecie jedna wielka kuźnia depprawacyi i bzdurów.

---

65)

Edward Paszkowski.

ROZBITKI

Z kroniki kresowej.

Z ust mecenasa popłynął cały potok pięknie ułożonych zarzutów przeciw Polsce szlacheckiej i płynąłby tak długo, gdyby nie Antoś Gembart, który znalazł się nagle przed katedrą i milcząc utopił swoje młode, jak u żbika błyszczące oczy w twarzy rozkołysanego własnemi słowami mówcy. A musiało być w tym wzroku coś szczególnego, bo mecenas się zmięszał i kilku chaotycznymi frazesami przemówienie swe skończył. Zaś Antka odciągnął na stronę Łopatowicz, mówiąc...

— Po co ty Antek urządzasz awantury?..

— Świnia! — zdecydował chłopak.

— Że świnia to wiadomo, ale mówił prawdę i nie szkodzi, żeby oni takie rzeczy od czasu do czasu słyszeli.

— Kto? — spytał chłopak i twarz mu dziwnie drgnęła... — Popatrz tylko na salę, przecież tu naszych nawet trzydziestu nie naliczysz, a reszta — obcy!...

— Więc co?...

— A... nic... — urwał Gembart. — Ty tego nie rozumiesz, bo tego w tobie zupełnie niema...

— A w tobie, Antek, właśnie *tego* jest za dużo.

— Może być.. — zabrzmiała sucha tym razem odpowiedź.

Łopatowicz pilnie zlustrował twarz swego pupila i szyderczo się uśmiechnąwszy, wskazał na stojącego w pobliżu Martka...

— Ot tobie paru! — smagnął chłopca.

Chłopak drgnął i rzuciwszy krótko...

— Nie pluj, bo nie ty, a ja mam racyę!..

Wmieszał się w tłum, gdzie na jedną chwilę zatrzymały go oczy Wilejki, który chciał widocznie coś mu powiedzieć, lecz machnął tylko ręką i śpiesznie wyszedł z sali.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wilejko należał do liczby tych wybrańców, których każdy naród nieszczęśliwy posiada i którzy mu służą całem sercem, całą duszą, wszystkimi pomysłami swego mózgu i wszystkimi czynami swojej pracy ofiarnej.

Jest w ich życiu cudowna ciągłość idei, jest nieznająca wahań się pewność wiary, jest ta linia wspaniale prosta, którą przerywają jeno krynice łez, wytryski krwi, męczeńskie mroki kaźni i dłużący się do kresu życia szereg cichych, nikomu nieznanych mogił, kryjących zwłoki osobistych zrzeczeń się, pragnień i smutków ofiarnych.

Nigdy nie należą do siebie...

Zawsze są w służbie narodu...

I nigdy nie odchodzą do rezerwy, lecz do ostatniego tchnienia stoją w szeregu czynnym, który stwarza, buduje, odnawia i—broni...

Wodzowie?..

Tak...

Chociaż świat o tem często nie wie, a ci, których oni wiodą, otwierają często oczy dopiero na ich mogile a czasem—i nigdy...

Dla nich wyraz „ojczyzna" nie jest pustym dźwiękiem, hałaśliwą fanfarą, lub rozwiewnym symbolem. Dla nich ten wyraz ma prawie namacalną treść żywą i dzierży bezpośrednią władzę nad czynami ich serca i dłoni, nad całokształtem ich pragnień, dążeń i wiary.

Silni ludzie...

Silni w życiu i silni w chwili śmierci a raczej w sposobie umierania.

Silni nie fanatyzmem tępej i martwej doktryny, lecz najwyższem Chrystusowej miary napięciem żywej miłości.

Wilejko wyznawał zasadę, że niema czynów tak drobnych, któreby pilnej i bacznej uwagi nie wymagały, któreby w ten lub inny sposób z korzyścią lub stratą całej polskiej zbiorowości nie były najściślejszymi węzłami złączone. Na takiem stanowisku stając, Wilejko, z żelazną konsekwencyą zasadniczą swoją zasadę w życie wcielał i wskutek tego ten cichy, prawie niepostrzegany i bardzo „mały" w społeczeństwie człowiek ogromnie dużo dobrego robił, wpływ na ludzi miał ogromny a całe szeregi czynów zbiorowych, dobro publiczne budujących, pod cudzą firmą niosło w życie myśl w mózgu jego i sercu zrodzoną.

Z wycieczki, jak mówił Howrucki, „inspekcyjnej", którą odbył przy pomocy Horskiego i Wołczkiewicza, wrócił pan Mikołaj w doskonałym humorze, twierdząc że w pomniejszych zwłaszcza dworach i rozmaitych zaściankach wiejskich, wśród dzierżawców i ogromnej rzeszy oficyalistów rolnych i fabrycznych — „gnieździ się ogromnie dużo prawdziwych ludzi, z którymi rzeczywiście żyć a nie umierać."

Zdając relacyę Horskiemu, swoje wiejskie wrażenia w czasie miesięcznej prawie podróży zdobyte, tak ostatecznie definiował.

— Będzie rzeczywiście gorąco i rozmaicie, a przeważnie ciężko, ale obawy o nich niema... Zdzierżą!.. Krzepki naród, uczciwy i rozumny. Z filozofią do nich nie leź, bo tego nie pojmą, ale też tego na razie nie potrzeba, a może to nawet i lepiej, że nie mędrkują, bo prościej, po chłopsku, na życie patrzą i do obowiązku od mędrców są skorsi. Miejscami ten i ów trochę, że tak powiem „odswoił się", ale gromada jest mocniejsza, więc go trzyma i nie puści. A na ogół z *naszym* Panem Bogiem są w zgodzie, czorta się nie boją, a że i do różnych, rzeczywiście, senatorstw i godności nie liżą i próżnych lęków nie mają, więc i czapka mocniej na łbie im się trzyma i karki są harde, co przy pracowitości rąk i niezagaszonej wcale tradycyi, dobrze wróży.

Wróciwszy do Onpola, że roboty w kancelaryi Horskiego prawie zupełnie teraz nie było, począł po mieście szpurkować i mina mu zrzedła.

Chodził tu, bywał tam, przysłuchiwał się, badał, próbował radzić i ludzi od „obłędu gembartowskiego" odwodzić, ale mu cała ta jego robota—nie szła...

— Powaryowali!.. mruczał Wilejko i coraz bardziej smutniał...

— Poco wy ludzi zniepprawiacie?!.. irytował się chwilami. Rozumiem Łopatowicza, rozumiem tego poczciwego smarkacza Antka Gembarta i innych takich samych, jak oni... Z nimi walczyć godzi się, bo i pracować razem nieraz by się przyszło... Gdyby ich nawet powieszono to przed szubienicą czapki precz z głowy pozrzucaj—bo ludzie!.. Albo taka Marya Grigoriewna?.. Człowiek!.. Ja to rozumiem. bo tam jest serce i sumienie tam może osobliwe, ale — jest. Tymczasem cała ta wasza maskarada niby to „wolnościówa", ta wasza „kapitanowa z Lunią", wszystkie te sroki semickie, i ten Gitman i cała ta czereda głupców i szwindelmanów ze Sprytowiczem na czele — toć przecie jedna wielka kuźnia deprawacyi i bzdurów.

Zwłaszcza przerażała go młodzież, przed którą na ścieżaj wszystko było otwarte.

— Istny wertep—narzekał Wilejko — w którym piersi, prawie jeszcze dziecinne, pełnym oddechem wciągają wszystkie opary mglistych niepewników i wszystkie wyziewy brudu i zbrodni!

— Spójrzcie tylko na te twarze przeważnie blade z przyrośniętym uśmiechem bardzo zimnej, a czasem wprost głupkowatej ironii; przyjrzyjcie się bacznie ruchom ich ciała, tak zdecydowanie pewnym i nawet w nerwowości swojej wykończonym, że robią wrażenie rezultatu długich i różnostronnych doświadczeń; wreszcie posłuchajcie ich głosu, w którym dźwięczą wszystkie nuty i tony z wyjątkiem nuty—zdziwienia.

— Czy was to nie zastanawia i czy nie budzi to w duszy waszej trwogi?.

— A tam... wewnątrz... Co się tam dzieje?..

— Zajrzyjmy w głąb tej roboty tajemniczej, która na warsztatach ich wrażliwej a miękkiej i podatnej, jako wosk, duszy się odbywa, zdajmy sobie dokładnie sprawę z jej jakości i charakteru, zechciejmy zrozumieć, że jest to owoc naszego zasiewu, lub naszego niedbalstwa, a doznamy uczucia wstydu, lęku i żalu. Bo okaże się, że w tych małych mózgach bezładnie i bezsensownie przetrawiają się myśli poprostu straszne...

(D. c. n.)

latów w innych miastach Cesarstwa Rosyjskiego.

— **Nowe Towarzystwo.** Wkrótce ma powstać w Kijowie nowe Towarzystwo pszczelarzy kraju Południowo-Zachodniego. Inicyatorem Towarzystwa jest p. S. Kowalew.

— **Kolej Fastów — Irsza.** Władze gubernialne zatwierdziły decyzyę rady miasta Radomyśla w sprawie oddania Towarzystwu akcyjnemu budowy linii kolejowej Fastów — Radomyśl — Irsza około 10 dziesięcin gruntu miejskiego bezpłatnie pod budowę linii kolejowej i gmachów stacyjnych w Radomyślu, a także zezwolenia na bezpłatne kopanie kamienia, branie piasku i gliny na potrzeby linii, pod warunkiem, aby dworzec kolejowy w Radomyślu zbudowano w najdogodniejszem dla miasta i wskazanem przez nie miejscu.

— **Pożyczka 1,293,000 rb.** Gubernator przedstawił do zatwierdzenia ministrowi skarbu, wraz ze swą przychylną opinią, warunki emisyi i plan amortyzacyi obligacyi 18, 19 i 20-ej pożyczek m. Kijowa. Jednocześnie naczelnik gubernii prosi ministra o zezwolenie, w celu ułatwienia realizacyi, na połączenie trzech powyższych pożyczek w jedną, p. n. „Połączona 18, 19 i 20 pożyczka miasta Kijowa", w ogólnej sumie 1,293,000 rubli.

— **Zmiana planu miasta.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło przedstawiony przez gubernatora projekt częściowej zmiany planu miasta Kijowa w związku z budową hal targowych na placu Bohdana Chmielnickiego.

— **Unieważnienie wyborów.** Gubernialny zarząd do spraw miejskich unieważnił dokonane przez kijowską radę miejską wybory przedstawicieli miasta do komisyi, określającej podatek od nieruchomości miejskich, na tej zasadzie, iż wybory wzmiankowanych przedstawicieli odbyły się za pomocą głosowania jawnego, gdy według prawa, w wypadkach tego rodzaju, należy dokonywać wyboru za pomocą balotowania tajnego.

— **Szkoła rolnicza w Humaniu.** Do Kijowa nadeszła wiadomość, iż szkoła rolniczo-ogrodnicza w Humaniu ma zostać niebawem otwartą. Dyrektorem szkoły ma zostać obecny dyrektor szkoły ogrodniczej w Pskowie. W dotychczasowym personelu nauczycielskim szkoły humańskiej mają zajść dalsze zmiany.

— **Z politechniki.** Wczoraj około godziny pierwszej po południu w kurytarzach politechniki kijowskiej ukazały się odezwy nawołujące do strajku. Wykłady z powodu braku słuchaczów nie odbywały się w należytym porządku.

Onegdaj studenci czwartego kursu wydziału mechanicznego przystąpili do obrony projektów (robót dyplomowych). 21 osób obroniło takowe i otrzymało dyplom inżynierów-technologów.

— **Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej.** D. 3 lutego odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie nowej rady miejskiej. Na porządku dnia umieszczono: 1) wybory starszego radnego, 2) określenie pensyi prezydenta miasta i członków zarządu na 4-lecie 1910—14 r.; 3) wybory prezydenta miasta, 4) sprawozdanie prezydenta miasta z działalności komitetu budowy pomnika Cesarza Aleksandra II.

— **Zmiana pogody.** Petersburskie obserwatoryum meteorologiczne zawiadomiło zarząd kolei Poł.-Zach., iż w tych dniach w południowej części kolei rozpoczną się gwałtowne burze ze śniegiem przy silnym mrozie i wietrze północno-wschodnim.

— USIŁOWANIA SAMOBÓJSTW. Onegdaj w domu № 17 przy ul. Basejnej, krawiec Jakób W. pokłóciwszy się z żoną, upił się, następnie w celu samobójczym zażył amoniaku. Odwieziono go dla kuracyi do szpitala.

— W domu № 43 przy ul. Żylańskiej zażyła soli cukrowej Pelagia K. Lekarz „Pogotowia" uratował jej życie.

— BEZPRAWNA SPRZEDAŻ WÓDKI. Wczoraj w nocy na ul. Puszkińskiej policya zatrzymała Fedorenkę i Żelichowskiego, roznoszących w koszu wódkę i zakąski.

— KARY ADMINISTRACYJNE. A. Klejmenow za noszenie browninga bez pozwolenia, został skazany na 15 rb. kary z zamianą na areszt pięciodniowy; Lesmańskiego za podobne wykroczenie skazano na grzywnę w kwocie 5 rb.

Dorożkarze Feszczenko i Kuczer za zbyt szybką jazdę, w czasie której pierwszy z nich przejechał stójkowego Powzejewa, drugi zaś stójkowego Riabczenkę, zostali skazani na 10 rb. kary z zamianą na 3 dni aresztu każdy.

— KIJOWSCY FAŁSZERZE PIENIĘDZY. Policya zakończyła dochodzenie śledcze w sprawie wykrytych niedawno w Kijowie fałszerzy pieniędzy. Wczoraj dochodzenie zostało przesłane sędziemu śledczemu.

— NIE SAMOBÓJSTWO. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż K. de W. zamieszkały przy ul. Niemieckiej № 10, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem, ranił się kulą w piersi; nie był więc to wypadek samobójstwa, jak pisaliśmy o tem w swoim czasie.

— KRADZIEŻE. W domu № 188 przy ul. Włodzimierskiej okradziono mieszkanie Podgórskiego. Przy ul. Twerskiej № 12 z mieszkania studenta Werbickiego skradziono różne przedmioty wartości 105 rb. E. Kuczerowej (Tatarska 2) skradziono złoty krzyżyk i trzy pierścionki. Przy ul. Gonczarnej № 8 okradziono mieszkanie Łopuchinej. Złodzieje przez lufcik weszli do mieszkania i zrabowali rzeczy należące do Ł. i jej lokatorów na sumę 250 rb. Przy ul. Lewaszowskiej № 40 dokonano kradzieży u Fedotowa. Złodzieja Parochońkę zatrzymano.

— POŻARY. Onegdaj z przyczyny niewiadomej wszczął się pożar w domu № 5 przy ul. Lwowskiej. Pożar stłumiono prędko; straty wynoszą 100 rb. Przy ul. Konstantynowskiej № 17, z powodu nieprawidłowego urządzenia kominów, zapalił się dach na piekarni Ziwała. Podolski oddział straży ogniowej stłumił pożar.

— SŁUŻĄCE ZŁODZIEJKI. W domu № 101 przy ul. Błagowieszczeńskiej nowoprzyjęta służąca skradła Meliboże ubrania i inne rzeczy wartości 210 rb. Przy ul. Basejnej № 6 służąca Mislurina okradła Gozencewą, następnie ulotniła się, pozostawiając swój paszport.

— UPARCI PRZESTĘPCY. Kilka dni temu w domu № 7 przy ul. Batyjewej nieznany młody człowiek wynajął pokój w mieszkaniu Supranenkowej. Niezapłaciwszy jeszcze komornego, nieznajomy pierwszej nocy okradł swoją gospodynię, następnie zaś znikł. Policyi udało się go wykryć i aresztować: jest to zawodowy złodziej Hałaburda. Policya śledcza zatrzymała pozatem: złodzieja recydywistę Talaraka, pozb. praw Kuczerenkę, Racuńskiego, Spiczkina i poszukiwanego w powiecie bracławskim (gub. pod.) oszusta i fałszerza W. - Wasilewskiego. Ten ostatni przebywał w Kijowie za cudzym paszportem.

— KRADZIEŻE KIERZONKOWE. Na Kreszczatyku skradziono Sylukowej srebrną portmonetkę z pieniędzmi. Na koncercie Rachmaninowa wyciągnięto Michelsonowi z kieszeni pugilares ze 100 rb. Złodzieja Polakowa aresztowano.

— ZABŁĄKANA KULA. Wczoraj zrana podczas ćwiczeń 8 roty pułku benderskiego na Łukjanówce, zbłąkana kula trafiła w okno domu № 38 przy ul. W.-Dorohożyckiej i wpadła do mieszkania M. Radczenki, na szczęście nie raniąc nikogo.

— UPADEK Z TRAMWAJU. Wczoraj na bul. Bibikowskim student K. Zujus, wyskakując z tramwaju, złamał nogę. Pogotowie odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

— POWRÓT WIĘŹNIA. Wczoraj oddał się dobrowolnie w ręce policyi zbiegły przed 4 laty z więzienia chersońskiego K. Szramczenko. Wysłano go etapem do Chersonia.

— SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ. Właściciel pralni przy Basejnej № 9 Romanczuk, doniósł policyi, iż mu jedna z praczek, A. Sokołowska, kradnie systematycznie bieliznę. S. aresztowano.

— W SPRAWIE KRADZIEŻY U PROKURATORA BRANDORFA. W tych dniach na pogrzebie Ogloblina skradziono prokuratorowi Brandorfowi zegarek. Wczoraj policya skradziony zegarek znalazła w lombardzie Skupowa, gdzie został zastawiony przez złodzieja.

Z SĄDÓW.

Sprawa polityczna.

Wczoraj specyalna komisya kijowskiej izby sądowej przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę Ewy Felkner, oskarżonej z 1 cz. art. 102, nowego kodeksu karnego — o należenie do „grupy inicyatywy" partyi socyalno-rewolucyjnej.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Bronił pom. adw. przys. S. Ratner.

Po dłuższej naradzie izba skazała oskarżoną na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót na 4 lata.

Przechowywanie dynamitu.

Specyalna komisya kijowskiej izby sądowej przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywała wczoraj sprawę Iwana Potapenki, oskarżonego z art. 987[1] kodeksu karnego o przechowywanie materyałów wybuchowych.

Kijowska policya śledcza dawno podejrzewała Potapenkę o różne sprawki nieczyste. Dnia 19 listopada roku zeszłego dokonano w jego mieszkaniu na Syrcu rewizyi, przyczem znaleziono fuzyę, rewolwer, naboje i 9 paczek dynamitu.

Wczoraj bronił oskarżonego adwokat przys. Szyszko.

Po przesłuchaniu zeznań świadków i przemówień wiceprokuratora i obrońcy, izba skazała oskarżonego na pozbawienie wszystkich szczególniejszych praw i przywilejów i 3 lata rot aresztanckich.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski w „Ogniwie."

Benefis p. Dybizbańskiego.

Dziś na scenie „Ogniwa" na benefis p. Dybizbańskiego wystawiona zostanie farsa Bisson'a p. t. „Małżeństwo aktorki".

Autor „Drażliwego polecenia", „Niespodzianek rozwodowych", „Pana dyrektora" oraz niezrównanego „Kontrolera wagonów sypialnych" w „Małżeństwie aktorki" roztoczy perły swego niespożytego humoru i pomysłowości.

Zestawiwszy co wyżej powiedziane z faktem, że dzisiejszy benefisant, obok uzdolnienia, należy do najsumienniejszych pracowników naszej sceny, należy się spodziewać, że dzisiejsze przedstawienie benefisowe będzie miało zasłużone powodzenie.

OFIARY.

W Redakcyi „Dzien. Kij." złożyli:

Na wpisy studentów Pol. Uniwers. Kijowsk. na ręce Tow. pom. stud. p. Wł. Hulanicki pamięci Hali 10 rb.

Na odrestaurowanie kościoła Matki Boskiej w Berdyczowie: zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Lipkowskiego, p. K. Jaroszyńska 15 rb. — Zamiast wieńca na grób ś. p. Edwarda Newlin-Mazarakiego: pp. Jan Ursyn-Sawicki z Rossosza 5 rb. — Józefowie Boguszowie 100 rb. — Natalia z Mazarakich Głębocka 25 rb. — Jan Głębocki 25 rb. — Marya z Głębockich Lubowiecka 10 rb. — Stanisławostwo Syroczyńscy 10 rb.

Na Kościół św. Mikołaja: zamiast wieńca na grób ś. p. Mieczysława Drzewieckiego, p. K. Jaroszyńska 15 rb.

Dla sparaliżowanej h. N.: p. C. 1 rb.

Dla Aleksandra Sanockiego: p. Jadwiga Zaleska 3 rb.

Dla ubogich przy Tow. Dobr.: p. Bogusławska-Wdowa z dziećmi i wnukami, zamiast wieńca na grób ś. p. Konstantego Bogusławskiego 5 rb.

Na wydział letnisk przy Tow. Dobr.: pp. Stanisław Heinemann i Zofia Kamińska, w rocznicę śmierci matki 10 rb.

Na wpisy do rozporządzenia Tow. Dobr.: p. Józefat Andrzejowski, pamięci zmarłej siostry Adeli Edmundowej Różyckiej 10 rb.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Sprawa Stapińskiego.

Wiedeń. — Agent giełdowy Szajowicz zaskarżył przywódcę ludowców Stapińskiego o należną mu rzekomo prowizyę w sumie 50,000 koron, jakoby za pośrednictwo przy sprzedaniu przez Stapinskiego koncesyi banku ludowego. Poseł zerwał umowę, gdy Laenderbank ofiarował mu więcej, chcąc tem zdobyć głosy ludowców na rzecz zamierzonego monopolu zapałkowego.

Sprawa rozpatrywaną będzie przez sąd 15 b. m.

Wybór Bilińskiego.

Wiedeń. — Koło Polskie wybrało Bilińskiego do komisyi parlamentarnej.

Strajk w uniwersytecie warszawskim.

Warszawa. — Wczoraj po południu niespodzianie do uniwersytetu przybyło 600—700 stydentów rosyan, którzy wypełnili westibul i kurytarze.

Urządzono wiec, który trwał tylko 5 minut. Jeden ze studentów odczytał uchwałę, przyjętą gromkimi okrzykami „Hura".

Uchwała protestuje przeciwko ogólnej polityce rządu i represyom, zarządzonym na skutek ostatniego rozporządzenia [rady ministrów; następnie żąda pełnej autonomii szkoły wyższej na zasadach pełnej demokratyzacyi, założenia polskiego uniwersytetu w Warszawie; wolnego wstępu dla seminarzystów do wszystkich wyższych zakładów naukowych w Rosyi, z wyjątkiem specyalnych; uchylenia procentowych ograniczeń względem żydów, zrównania w prawach studentów warszawskich ze studentami innych wyższych uczelni; dopuszczenia kobiet do uniwersytetów; wolności zebrań i związków i nietykalności osobistej.

Uchwalono strajk do końca roku.

Studenci opuścili uniwersytet tak pośpiesznie, że policya nie zdążyła przybyć. Władze uniwersyteckie zostały tym wypadkiem zaskoczone. Podobno 80 studentów rosyan, stałych mieszkańców Warszawy i należących do t. zw. akademistów, zakłada protest przeciwko uchwale pozostałych studentów.

Stanowisko studentpw polaków, stanowiących 8 proc. ogółu studentów uniwersytetu, dotąd niewyjaśnione.

Rozłam wśród maryawitów.

Warszawa. — Rozłam wśród maryawitów wzrasta. Wczoraj z powodu objęcia parafii warszawskiej przez nowego proboszcza w miejsce usuniętego Żebrowskiego, którego parafianie maryawiccy pragnęli zatrzymać, przyszło do nowych zbiegowisk i zamieszek przed kaplicą przy ulicy Mokotowskiej. W środowisku maryawickiem panuje wielkie rozdrażnienie.

Strajk aptekarski.

Sosnowiec. — Wczoraj o godz. 4 po południu strajkujący pracownicy aptekarscy w Zagłębiu Dąbrowieckiem powrócili do pracy, pod warunkiem, iż pracodawcy do środy odpowiedzą na postawione przez nich żądania.

Łódź. — Z powodu strajku pracowników aptekarskich aresztowano 45 członków związku aptekarskiego. Uprzednio w mieszkaniach aresztowanych dokonano rewizyi.

W wyższych uczelniach.

Petersburg. — Zastrajkowali słuchacze kursów gospodarstwa wiejskiego.

Petersburg. — Wczoraj w żeńskim instytucie lekarskim wykłady się nie odbyły z powodu nieprzybycia słuchaczek.

Petersburg. — Dyrektor instytutu technologicznego oświadczył naczelnikowi miasta, iż dwaj aresztowani studenci nie brali żadnego udziału w ostatnich zajściach w instytucie.

Petersburg. — Rada profesorów instytutu neurologicznego przedstawiła ministrowi oświaty Kasso memoryał, w którym dowodzi, iż przyczyną zaburzeń studenckich są ostatnie okólniki rady ministrów. Jednocześnie rada profesorów wydała do studentów instytutu odezwę, nakłaniającą do zaprzestania strajku.

Ziemstwa w gub. zachodnich.

Petersburg. — W komisyi Rady Państwa poseł Chanenko oświadczył, iż projekt o ziemstwach w gub. zachodnich posłuży za przyczynę rozpadnięcia się państwowości rosyjskiej. Zamiast wprowadzania kuryi, należy obniżyć ogólny cenzus wyborczy.

Zjazd handlowy.

Petersburg. — Zakończył obrady zjazd przedstawicieli handlu i rolnictwa. Uchwalono starać się o dopuszczenie do uniwersytetów wychowańców szkół handlowych na jednakowych prawach z realistami, oraz o nadaniu instytutom handlowym praw rządowych wyższych zakładów naukowych.

W komisyi budżetowej.

Petersburg. — W komisyi budżetowej Dumy Państwowej poseł Szyngarew zaznaczył konieczność utworzenia uniwersytetu na Kaukazie. Poseł z prawicy Berezowskij zaoponował przeciwko temu. Minister oświaty zaś poparł wniosek Szyngarewa. Na pytanie Berezowskiego, dlaczego wycofano z Dumy projekt ustawy uniwersyteckiej, oraz na pytanie Godniewa, czy minister nie uważa, iż wtrącanie się kuratorów okręgów naukowych do spraw uniwersyteckich jest jedyną przyczyną zaburzeń studenckich — minister odmówił odpowiedzi.

Zjazd rzemieślniczy.

Petersburg.—Zamknięty został zjazd rzemieślniczy. Na ostatnim posiedzeniu postanowiono starać się o otwarcie zarządów rzemieślniczych, które zostały zamknięte, oraz o zezwolenie na otwieranie takowych w przyszłości w drodze zgłoszenia. Odrzucono wniosek przedstawicieli robotników, aby majstrom nie wolno było zatrudniać uczniów robotą postronną.

Walka z Dżumą.

Petersburg.—Kierownictwo w walce z dżumą oddane zostanie w ręce generał-gubernatora kraju nadamurskiego Gondattiego.

Dzieła Tołstoja.

Moskwa. — Na skutek starań córki hr. Tołstoja Aleksandry obowiązek ocenzurowania dzieł Tołstoja powierzony został akademikowi Goleniszczewowi-Kutuzowowi. Zezwolono na włączenie wszystkich prac filozoficznych i teologicznych do zbioru wszystkich pism zmarłego pisarza; zbiór ten można będzie sprzedawać tylko w całości.

Przed wyborami.

Moskwa.—Podczas wyborów do IV Dumy Państwowej socyal-demokraci wystawią kandydaturę literata Skworcowa.

Zakaz.

Moskwa.—Minister oświaty Kasso zabronił umieszczenia w sali aktowej uniwersytetu portretu Muromcewa.

Puryszkiewicz-Krupienski.

Petersburg.—Jak donosi „Now. Wrem." sędziowie polubowni po pobieżnem zapoznaniu się ze sprawą Krupienski-Puryszkiewicz, uznali oskarżenia Puryszkiewicza za nieuzasadnione.

Wstrzymanie wysiedlenia.

Petersburg. — Rada wojenna postanowiła wstrzymać wysiedlenie z okręgu kubańskiego prowizorów aptekarskich wyznania mojżeszowego.

Konfiskata.

Petersburg.—Skonfiskowano za bluźnierstwo pierwszy numer czasopisma „Sowremiennik".

W obawie dżumy.

Berlin. — Rada państwowa zdrowia publicznego zwołała na nadchodzący wtorek naradę w sprawie sposobów zwalczania dżumy. Wielu lekarzy niemieckich oświadczyło gotowość udania się do Chin.

Choroba cesarza Wilhelma.

Berlin. — Cesarz Wilhelm zachorował na influenzę. Lekarze nakazali mu przez kilka dni pozostać w łóżku.

Votum zaufania.

Paryż. — Z powodu interpelacyi socyalistów w sprawie Duranda, izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 200 głosami większości. Nowe zwycięstwo Brianda wywarło wielkie wrażenie.

Ulica Tołstoja.

Wiedeń. — Rada miejska odrzuciła wniosek nadania jednej z ulic Wiednia nazwy ulicy Tołstoja.

Skon Rotschilda.

Wiedeń. — Podczas kąpieli zmarł nagle na anewryzm serca Albert Rotschild w 66 roku życia.

Pożyczka grecka.

Ateny. — Venizelos oświadczył w izbie, iż rząd nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za pożyczkę zagraniczną, chociaż zrealizowanie jej nie przedstawiałoby żadnych trudności.

Oświadczenie Venizelosa wywarło wielkie wrażenie.

Różne.

Petersburg. — Zakazano sprzedeży pocztówki, wyobrażającej Chrystusa, witającego Tołstoja w wianku cierniowym na głowie.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 29 stycznia.

Przewodniczy *ks. Wołkonskij.*

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi w sprawie projektu prawa o sposobach walki z alkoholizmem.

Bułat w imieniu trudowików stawia wniosek, aby ilość produkowanej wódki zmniejszano każdego roku o jedną dziesiątą część.

Pawłowicz, krytykując poszczególne artykuły projektu, znajduje, iż walka z tajną sprzedażą wódki, wrazie zmniejszenia ilości sklepów monopolowych będzie utrudniona.

Czełyszew prostuje niektóre szczegóły przemówienia poprzedniego mówcy wnosząc kilka poprawek faktycznych.

Predkaln uważa, iż pijaństwo szkodzi nie rządowi i burżuazyi lecz włościanom i robotnikom; walkę z pijaństwem należy więc zacząć od tego, aby rząd nie stawiał przeszkód zorganizowanym robotnikom i włościanom do rozpoczęcia takowej.

Skorochodow na zasadzie osobistych spostrzeżeń, opowiada, jak w krajach Turuchańskim i Jakuckim z umysłem rozwijają w ludności zamiłowanie do wódki, aby następnie za bezcen zabierać jej wartościowe towary. Tubylcy za kilka butelek wódki oddaję nie tylko roczną zdobycz całych rodzin, ale przepijają broń i ubranie. Mówca zwraca się do przedstawicieli narodu z prośbą o obronę dzieci północy przed zgubnym wpływem wódki. (Oklaski).

Episkop *Mitrofan* nawołuje reprezentantów narodu, aby poparli usiłowania rządu, jeżeli ten ostatni rzeczywiście ma zamiar walczyć z plagą, alkoholizmem.

Duma przyjmuje wniosek ograniczenia przemówień do 10 minut. Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos *bar. Czerkasow, Jegorow, Andronow, Czełyszew* i wiceminister skarbu *Nowickij*, Duma większością wszystkich głosów przeciwko dwom postanawia przejść do rozpatrywania omawianego projektu prawa według poszczególnych artykułów. Następnie odczytano wykaz spraw, które w ostatnich dniach wpłynęły do Dumy, między innemi projekt prawa o zorganizowaniu akcyi ratunkowej dla ludności okręgu semirieczeńskiego, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Proces o otrucie Buturlina.

Petersburg.—Przy drzwiach zamkniętych odczytano listy, poczem indagowano świadka Durnowo, b. naczelnika wileńskiego okręgu komunikacyi. Świadek dawał swoje weksle de Lassy, który nie płacił ich. Płacić musiał ich świadek. W ten sposób powstał dług w wysokości około 100 tyś. rb., świadek był tak zbankrutowany, że mu zabierano pensyę na rzecz dłużników.

Niemniej jednak świadek nie żywi do podsądnego żadnej niechęci, lecz ma do niego takie same zaufanie, jak dawniej. Świadek Brok, zarządzający hotelem „Europejskim" w Petersburgu, zeznaje, że de Lassy wyjechał z hotelu, nie zapłaciwszy 3,200 rb. Z Pińska prosił o wysłanie mu rzeczy pozostawionych w hotelu. Odtąd przestał on zatrzymywać się w tym hotelu. Eksperci, profesorowie akademii wojenno-medycznej: Korowin, Czistowicz i Kosorotow, którzy zbadali stan fizyczny zdrowia Panczenki, doszli do wniosku, że stan jego jest gorszy, niż to bywa zazwyczaj w jego wieku.

Co się zaś tyczy uwiądu starczego, to Kosorotow i Korowin nie skonstatowali jego objawów.

Czistowicz zaś znajduje, że są zaczątki uwiądu.

W każdym razie bez ekspertyzy psychiatrycznej trudno zbadać tą kwestyę. Nastąpiła przerwa do dnia następnego.

Petersburg.—Świadek hr. Sałtykow, kuzyn żony oskarżonego de Lassy, opowiada, iż w kwietniu r. 1910, miał rozmowę z podsądnym de Lassy. Kiedy zaszła mowa o testamencie Buturlina, de Lassy oświadczył, że większą część majątku generał pozostawia synowi i dodał: „jeżeli syn generała nie postąpi z nami sprawiedliwie, to, może być, że nic nie dostanie". Na zapytanie świadka, jakim sposobem de Lassy osięgnie to, ten ostatni dał odpowiedź wymijającą. Z pierwszym mężem swoim, żona de Lassy, żyła dobrze aż do spotkania z de Lassy w majątku Buturlinych, o uzyskanie rozwodu czynił starania de Lassy.

Na swoją żonę de Lassy miał ogromny wpływ.

Tłómaczy on, iż ożenił się nie dla pieniędzy, chociaż wiedział o majątku generała, i słyszał, że ma być on rozdzielony między dziećmi na równe części.

Lassy dodaje, że gen. Buturlin zamierzał przyłączyć się do jego przedsiębiorstwa, jako wspólnik.

Zapytany w tej kwestyi gen. Buturlin oświadcza, że nie jest waryatem, a to, co mówi de Lassy mógłby uczynić tylko waryat.

Dalej odczytano zeznania nieobecnego świadka Mery Salnej, która pośredniczyła de Lassy'emu w kilku sprawach i której de Lassy nie wypłacił obiecanych 3,500 rubli.

Po wysłuchaniu zeznań świadka Własłowskiego, ogłoszono przerwę.

Petersburg.—Otwarte będą 3 punkty dezynfekcyjno-sanitarne w celu zapobieżenia zawleczeniu dżumy przez kirgizów, udających się w celu połowu ryb na wybrzeża morza Kaspijskiego.

Petersburg. — Komisya przeciwdżumowa asygnowała 200 tys. rubli na zarządzenie środków przeciwdżumowych w okręgach Amurskim i Nadmorskim. Przed rozpoczęciem żeglugi utworzonych zostanie 7 nowych punktów obserwacyjno-lekarskich.

Moskwa.—Na posiedzeniu rady uniwersyteckiej rektor i pomocnik protektora podali się do dymisyi. Rada postanowiła poczynić starania u ministra o zamknięcie uniwersytetu do pierwszego tygodnia wielkiego postu.

Petersburg.—Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną moskiewskiego pomocnika adwokata przysięgłego Petrosjanca, skazanego do rot aresztanckich za defraudacyę pieniędzy klientów.

Odesa.—Z powodu zamarznięcia morza na przestrzeni 50 wiorst, statki „Rosyjskiego towarzystwa żeglugi i handlu", będą obecnie wyruszały na linię krymsko-kaukaską z Sewastopola.

Charków. — D. 29 stycznia w nocy w czasie pożaru w 6 piętrowym domu towarzystwa manufaktury Ponirowskiego, na dwóch piętrach spłonęły materyały; — na pozostałych przemokły.

Moskwa. — W uniwersytecie i na wyższych żeńskich kursach studenci i studentki zbierali się grupami i przerywali wykłady, wywołując protesty profesorów i części studentów. Wieczorem zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady uniwersyteckiej. Do strajku nie przyłączyły się słuchaczki wydziału matematycznego, wyższych kursów żeńskich.

Mikołajów.—Niebywałe mrozy. Ruch statków zagranicznych odbywa się za pomocą statków do łamania lodów. Parostatki osobowe na linii „Mikołajów—Odesa", przestały kursować na czas nieokreślony.

Eupatorya.—Z powiatu przywieziono do miasta kilka osób zmarzniętych, jedna z nich umarła. Poczta nie przybyła dn. 22 stycznia wskutek zasp.

Petersburg. — W końcu kwietnia odbędzie się 9 międzynarodowy kongres rolniczy w Madrycie, w maju zaś — kolejna sesya ogólna międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, na których między innemi będą rozpatrywane sprawy, dotyczące meteorologii rolniczej, chorób roślin i uprawy winogron.

Moskwa.—Na wykładach w uniwersytecie było niewielu słuchaczy. Niektóre wykłady przerwano. Niektórzy profesorowie w uniwersytecie i na wyższych kursach żeńskich dokończyli wykładów pod ochroną policyi.

Moskwa.—Zamknięty został zjazd lekarzy kolejowych.

Warszawa. — Magistrat asygnował 600 tys. rb., w ciągu sześciu lat na budowę muzeum sztuki w celu umieszczenia tam ofiarowanych miastu kolekcyi ś. p. szambelana Lachnickiego.

Petersburg.— Senat pozostawił bez skutku protest założony przez prokuratora na skargę kasacyjną powodu cywilnego, jaką ten złożył z powodu wyroku uniewinniającego ferowanego przez ekaterynosławski sąd okręgowy w sprawie br. Zaparożczenko, oskarżonych o sfałszowanie testamentu taganroskiego milionera Łabody.

Petersburg. — Minister spraw wewnętrznych zażądał od biskupa lubelskiego zawieszenia w czynnościach księdza Paneckiego, który w dniu Imienin Najjaśniejszego Pana (6 grudnia) nie odprawił przepisanych modłów dziękczynnych.

Charbin. — Dnia 28 stycznia pozostawiło pod obserwacyą 1,272 chińczyków i 18 europejczyków. Znaleziono na ulicach 9 trupów. Wiadomości urzędowe donoszą o pojawieniu się dżumy w pobliżu granicy kraju Ussuryjskiego.

Paryż.—W pałacu luksemburskim w obecności licznych przedstawicieli ciała dyplomatycznego, odbyło się uroczyste wręczenie senatorowi Estournelles de Constant medalu z okazyi otrzymania przezeń nagrody Nobla.

Sofia.—Minister robót publicznych wniósł do sobrania narodowego projekt prawa o nadzwyczajnych wydatkach, wynoszących 25 milionów. Kredyty zostaną pokryte przez pożyczkę—wypuszczenie biletów skarbowych na termin 6—12 miesięczny.

Waszyngton. — Urzędownie donoszą, iż Morgan-Szuster, który zreorganizował służbę celną na Filipinach, został mianowany głównym dyrektorem perskiej kasy państwowej.

Teheran.—Medżylis przyjął projekt wznowienia na pięć lat kontraktu z niemieckim instruktorem artyleryjskim, wypłacając 3,600 tumanów rocznie.

Urmia.—Eksport zboża z Sułdazu dozwolony jest przez turków, jedynie na granicę turecką, dla wojsk tureckich.

We wsi Angar zjawili się kurdowie, zamierzajac zagarnąć w swe ręce zarząd wsią. Merzachmed z częścią swej bandy ufortyfikował się we wsi chrześcijańskiej Sir i odwiedza bez przeszkody Urmię.

Paryż.—Lotnik Gransen dokonał w nocy wzlotu nad Paryżem.

Senat przyjął zaaprobowany przez izbę projekt prawa o określaniu pochodzenia win szampańskich.

Lyon.—Na parostatku rosyjskim „Lithuania", idącym z Baltimore do Libawy, który przybył dn. 27-go stycznia do Dover, płonęła dwa dni bawełna. Za pomocą wysłanych holowników parostatek przybił pomyślnie do przystani.

Bruksela. — Izba posłów. Odpowiadając na interpelacyę, minister komunikacyi oświadczył, że plan obrony wybrzeża ma na celu zastosować do obrony wybrzeża współczesne wymagania techniki wojennej, by zabezpieczyć mu neutralność w czasie wojennym. Fortyfikowanie Amsterdamu zostanie wkrótce ukończone.

Paryż. — Izba posłów. Poseł Meunier zwraca się do rządu z powodu rewizyi procesu Durand'a z zapytaniem, czy będzie zmieniony wyrok w sprawie Durand'a? Poseł Hess stawia wniosek, aby zamienić pytanie Meunier'a na interpelacyę. Briand odpowiada, że procedura rewizyjna powinna iść swoim trybem. Co się zaś tyczy ułaskawienia, to minister nie może wziąć na siebie odpowiedzialności w tej sprawie, ponieważ prawo ułaskawienia, według konstytucyi, przysługuje prezydentowi republiki. Prezydent izby Brisson odpowiadając na okrzyki z miejsca jednego z posłów, oświadcza, że precedensy dopuszczają interpelacye w sprawie urzeczywistnienia prawa ułaskawienia. Briand stawia kwestyę zaufania (poruszenie). Zamianę zapytania na interpelacyę, odrzucono większością 340 głosów przeciwko 168.

Wiedeń. — Massaryk wydał broszurę p. t. „Wasicz, hr. Forgach i hr. Aehrenthal. Materyały dla charakterystyki naszej dyplomacyi".

Paryż. — Izwolski w asystencyi pierwszego sekretarza ambasady, barona Schillinga, został przyjęty przez prezydenta Fallières'a, któremu w imieniu Najjaśniejszego Pana wręczył obraz malarza Tkaczenki, przedstawiający spotkanie w Sherbourgu.

Paryż. — Senat przyjął zatwierdzony już

przez izbę deputowanych projekt prawa o zaprowadzeniu we Francyi czasu według południka Greenwich.

Wiedeń.— Komisya budżetowa, dzięki uchyleniu się od obstrukcyi Szusterszicza i prawie całego związku słowiańskiego, przyjęła projekt prawa o utworzeniu włoskiego fakultetu prawnego. Prasa uważa fakt ten za znamienny i mający znaczenie z punktu widzenia nie tylko wewnętrznej, ale i zewnętrznej polityki. Jak wiadomo, sesya letnia parlamentu rzeszy została przerwana z powodu obstrukcyi słowian południowych przy rozpatrywaniu tego projektu prawa.

Teheran. — Dn. 27 stycznia regent naradzał się z ministrami i główniejszymi działaczami politycznymi. Dn. 28 stycznia przyjmował deputacyę od medżylisu, winszującą mu szczęśliwego przybycia. Dn. 29 udzieloną została prywatna audyencya przedstawicielom misyi zagranicznych.

Konstantynopol.—Minister spraw wewnętrznych Talaat podał się do dymisyi z powodu różnicy zdań pomiędzy poszczególnemi frakcyami większości izby oraz w związku z pożarem, jaki zniszczył archiwum ministerstwa. Na jego miejsce mianowano Chalil-beja, prezydenta biura frakcyi większości.

Bruksela. — W oddziale niemieckim wystawy wszechświatowej zawaliło się rusztowanie. Jeden robotnik zabity, siedmiu odniosło rany.

Budapeszt. Delegacya węgierska. — Komisya wojskowa zatwierdziła żądane przez ministerstwo kredyty nadzwyczajne na potrzeby wojenne.

Konstantynopol. — W ciągu ubiegłej doby szalała burza. Miasto zasypane śniegiem. W pobliżu Bosforu wyrzucone zostały na brzeg dwa parostatki. Zginęło wiele okrętów żaglowych. Parostatek rosyjskiego Towarzystwa żeglugi parowej „Carica“ z 1200 żołnierzami odpłynął do Jemenu.

Giełda Petersburska.

Dnia 29 stycznia 1911.

4% Renta Państwowa	95
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	409½
5% „ „ 1866 r.	382½
5% Obl. prem. Szlach. Banku	335
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	537
„ Petersb. Dyskont-Pożyczk.	537
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	434
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo“	142
„ Bransk. Fab. Szyn	147½
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	143
„ Putiłowsk.	143
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	271
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	118½
„ Kol. fabr. maszyn	241
„ M. K. Wor. kol.	585
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	171
„ Mosk. Kazań. kolej	—
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	279
„ „Hartman“	—
5% Pożyczka 1905 r.	104½
5% „ 1906 r.	104¾ 105
5% Świadectwa włościańskie	100½
5% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi i premiówkami ospałe, z papierami dywidend. zwyżkowe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 29-go stycznia 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216.45 — kup. 216.40

Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100.30
4% renta państwowa 1894 r.	—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.70
Dyskonto prywatne	3%

Usposobienie mocne.

Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. 103.97

Paryż.—Wypłaty na Petersburg:

Cena najniższa	266.375
Cena najwyższa	268.375
4% renta państwowa 1894 r.	95.30
4½% pożyczka 1909 r.	101.55
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.57
Dyskonto prywatne	$2^{1}/_{16}$%

Usposobienie mocne.

Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. $105^{1}/_{8}$

4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup. $99^{1}/_{2}$

Usposobienie spokojne.

Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r. $99^{11}/_{16}$

4½% pożyczka rosyjska 1909 r —

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Rewel. — Usposobienie bez zmian. Pszenica rosyjska 1 rb. 4 kop. — 1 rb. 6 kop; żyto 82 — 83 kop; owies zwyczajny 65 — 66 kop.

Rybińsk. — Usposobienie małoczynne. Żyto w naturze 6 rb. 40 kop.; owies zwyczajny wołżański 3 rb. 70 — 3 rb. 80 kop; kamski 3 rb. 50 — 3 rb. 60 kop.; hreczka 9 rb. 60 — 9 rb. 70 kop.; groch pastewny 7 rb. 50 — 7 rb. 60 kop.; mąka żytnia wołżańska 10 rb. — 10 rb. 50 kop.

Omsk. — Usposobienie bezczynne.

Petersburg. — Holenderska giełda. Usposobienie z siemieniem bardzo mocne, z pozostałem zbożem spokojne. Pszenica samarka 95 — 96 kop.; żyto w naturze 65½; owies wołżański 61 kop.

REDAKTORZY i WYDAWCY

TOMASZ MICHAŁOWSKI

ANTONI CZERWIŃSKI.

polecamy na

Karnawał.

W pięknych kolorach wieczorowych

Voile Ninon, Voile chappe.
Marquissette régant, Eolenne.
Crepe de chine, Mousseline favorite.
Charmeusse, Satin ondoyant
i wiele innych pięknych
Materyałów weln., półjedwab., jedwabnych.

Suknie odpasowane
jedwabne — batystowe — tiulowe
Bluzki jedwabne „point lace" gazowe.
Bielizna damska wykwintna.
Trykotaże jedwabne pończochy.

Wysyłka prób i Katalogów bezpłatnie.

Bracia Jabłkowscy

Warszawa-Bracka 23.

Własne pracownie - całe wyprawy od Rb. 100 do Rb. 5000. 119

OSTRZEŻENIE

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH

na neurastenię, niemoc płciową, uwiąd starczy, histeryę, newralgię, małokrwistość, suchoty, syfilis, skutki leczenia rtęcią, choroby serca (otłuszczenie, zwapnienie, bicie serca, zwiększone działanie, miokradyt), arteryosklerozę, alkoholizm, uwiąd mlecza pacierzowego, paraliż, osłabienie skutkiem przebytych chorób, przepracowanie i t. p.

W sprzedaży mnóstwo bezwartościowych i szkodliwych falsyfikatów naszej **Sperminy**, podawanych pod różnemi, podobnemi do **Sperminy**, nazwami, przyczem dla zbałamucenia chorych, podrabiacze w swych reklamach przytaczają obserwacye lekarzy nad działaniem naszej **Sperminy Poehla**, podając jako skutki działania ich falsyfikatów. Wobec tego uważamy za swój obowiązek ostrzedz osoby, używające Sperminę, przed tego rodzaju środkami. Cała literatura w sprawie licznych doświadczeń uczonych i lekarzy nad skutecznem działaniem **Sperminy**, dotyczy wyłącznie naszej **Sperminy-Poehla** i dlatego przy nabywaniu prosimy zwracać uwagę na nazwę **„SPERMIN-POEHLA"** i na firmę, ponieważ inne preparaty są tylko falsyfikatami **Sperminy Poehla**, w skutkach nie mającymi z nią nic wspólnego, ponieważ **jedynie prawdziwa Spermina jest tylko Spermina Poehla. FLAKON 3 rb.** Objaśnienie szczegółowe wysyłamy na każde żądanie bezpłatnie. Instytut Organoterapeutyczny **Profesor Doktor Poehl i Synowie** Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości Petersburg

551

CHORYCH.

Pierwszorzędna francuska

Farbiarnia chemiczna

oraz specyalna parowa pralnia chemiczna

G. K. Zajcewa.

Kijów, Prorezna № 2. Telefon 16-63.

Farbowanie strojów na najrozmaitsze kolory — bez prucia.

Przyjmują się do prania koszule gorsowe, kołnierze i mankiety. 21026

Obstalunki terminowe wykonywa w ciągu 5-ciu godzin.

MĄCZKA DLA DZIECI z siną marką i podpis *Aleksandra Bomgard* S.P.B. Gorochowaja 33 w Aptekach i Skł. Apt. **ALPINA** Lozanna Szwajcar.

19754

Po cenach umiarkowanych wyborowy materyał do sadzenia, w wielkiej ilości:

85



Drzewa owocowe przeważnie **KARŁY** (piramidy, krzakowe, kordony, palmety).
Drzewa owocowe w wazonach.
Latorośle winogron (szczepy) lepszych deserowych i winnych gatunków.
Truskawki i poziomki lepszych starych i nowych gatunków.
Dekoracyjne krzewy i drzewa; rośliny iglaste.
Georginie i kanny lepszych najnowszych gatunków.
Kwiaty wieloletnie zimujące i gruntowe.
Dzicz-i śliwki (mirabela), morele, jabłka; Rosa canina. (Dla szkółek ceny według umowy).

Żądajcie cenników ilustrowanych.

Adres: **SOROKI**, Besarabskiej gubernii, **„Szkółki Eko".**



Tow. Akcyjne **„Wł. A. Doliński"** w Kijowie Kreszcz. 22 Grand-Hotel w podwórzu.

Poleca, mając wyłączne przedstawicielstwo:

PŁUGI i SIEWNIKI - Rud. Sacka.

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE fabryki **Ruston Proctor i C-o** w Anglii najnowszej konstrukcyi przy **10 Atm.** ciśnienia dla **oszczędzenia** opału.

Motory naftowe „Perkun" prostej konstrukcyi, do młyn. i warszt.

Sieczkarnie i siekacze Bentala.

244

Wyroby własnej fabryki:

Ekstyrpatory, gryfy, **„Atamany"**, brony francuskie i Lina, **zrzynacze** do oczyszczania paru, ugniatacze CAMPBELLA.

Różne maszyny i narzędzia fabryk krajowych i zagranicznych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy

Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas **karmienia** i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.

Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.

Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw

Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

19519

Niniejszem podaję do wiadomości W. P. Rolników, że przedstawicielstwo i sprzedaż nasion mojej hodowli w **Chyżnikach, na Wołyniu** powierzyłem firmie

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Kreszczatyk 25. 214

Selekcya nasion, hodowanych w Chyżnikach, pozostaje stale pod kontrolą Katedry Rolniczej Akademii Dublańskiej, wartość zaś użytkową nasion sprawdza stacya kontroli nasion D-ra Z. Januszewskiego w Kijowie. **A. Łoziński (Chyżniki).**

Kaloderma



KALODERMA-MYDŁO
KALODERMA-KREM
KALODERMA-PUDER RYŻOWY
Najlepszy dla zachowania piękności skóry
F. WOLFF i SYN
KARLSRUHE
BERLIN-WIEDEŃ

Do nabycia we wszystkich aptekach, sklepach perfumeryjnych i aptecznych.

Lekarze całego świata zalecają stale.

Idealny środek przeczyszczający dla dorosłych i dzieci **PURGEN** **Przyjemny, łagodny, skuteczny.**

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Tarsa, Budapeszt. 10011

UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Bengué WYLECZENIE ZUPEŁNE PODAGRY - REUMATYZMU NEWRALGII Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem:

WILNO.

Prenumeratę i ogłoszenia do **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje księgar. J. Zawadzkiego

---

Znakomita nowowynaleziona **woda kolońska** fabryki **LEMERCIER** w zupełności zast. perfumy

Róża, Konwalia, Bez

otrzymana w składzie aptecznym **M. LESZCZYŃSKIEGO, Prorezna.** 170

Piecyki pokojowe ogrzewające spirytusowe i naftowe bez dymu i zapachu. **Łóżka** angielskie.



Samowary, Lampy, noże, widelce, aluminiowe i kamienne. **Naczynia** porcelan., szklane, niklowe, aluminiowe i kamienne. Jedyne w świecie **nie pękające** naczynia **emaliowane.** Łyżwy od 50 k. i drożej.

POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH **POLSKI MAGAZYN St. Powrozińskiego Kreszczatyk 45.**

Najlepsze w świecie **Brzytwy** !Gwarancya! **Maszynki amerykańskie** do mięsa. **Kuchnie** spirytusowe i naftowe. **ŻELAZKA** i wiele innych przedmiotów do użytku domowego rozmaitych systemów. 25

Ceny przystępniejsze niż na wszelkich wyprzedażach!

Telefon 1913, 21042
№ 34. Pasaż Kreszczatyk Pasaż № 34.

Bazar rzeczy okaz. i mebli B. N. Lifszyca

nabyte tylko **OKAZYJNIE** w majat., bog. domach, sprzed. **i licytacyach** daje możność sprzedaw. najrozmaitszych rzeczy **za bezcen** we wszyst. stylach od najtańszych do wspaniałych mało-używanych najrozmaitszych

MEBLI

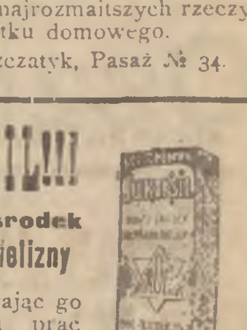
luster, obrazów, dywanów, portyer, bronzu, kryształu, serwisów, rowerów i tysiąca najrozmaitszych rzeczy do użytku domowego.

№ 34. Kreszczatyk, Pasaż № 34.

ANONS! Magazyn F. Komarowa Kijów, Kreszcz. Nr 48 magaz. Singera.

Z powodu silnego mrozu i zamieci w d. **22 stycznia**, wydawanie bezpłatnego premium **flakonu perfum japońskich** lub **pół tuzina mydła japońskiego, odkłada się na 22-go lutego r. b.,** wszystkim którzy kupią w tym dniu herbatę, kawę lub inne towary na sumę rb. 5 (oprócz cukru i świec) **będzie wydane bezpłatnie** powyższe premium, t. j. flakon perfum japońskich lub pół tuzina mydła japonskiego. **Herbata** różnych firm. Codzień świeża **Kawa** palona; pierwsza w Kijowie co do sposobu palenia za pomocą elektryczności. Na kontrakty otrzymano w olbrzymim wyborze towary japońskie i meble bambusowe, własnej roboty i na obstalunek. 480

JUROKSIL!!! **niebywały środek do prania bielizny**



Bez chlorku!!! gdyż używając go niepotrzeba prać bielizny, a tylko wymieszać i przepłukać w zimnej wodzie. Objaśn. na etykiecie. Żąd. w skład. apt. i mydl. Sprzedaż w Pol.-Ros. T-wie Handlu Towar. Aptecz. w Kijowie. 162

Wskutek trwałości — taniość.

75% oszczędności zużywania prądu. Elektryczne lampki żarowe **„Gree" „Niesłychana trwałość"** Przyjem. światło. Są na składzie w Biurze Techn. Inż. **R. Dąbrowskiego. Kreszczatyk № 8, telefon 769.** 355



Coiffeur de Dames

Titus Kalivoda

diplomé de **Médaille d'or croix de Professeur.**

Kiev, Rue Nicolas, Maison № 6 vis à vis l'hotel Continental. 356

W magazynie Bielizny **„Łacinnik"**

Doroczna Wyprzedaż

Instytucka № 12. 442



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **Henryk Hovera** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu). **Kreszczatyk Nr 38 w podwórzu.** Przyjmuję reparacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 202

Pierwsza Wyprzedaż

w magazynie fabrycznym 444

„Ćmielów"

Kreszczatyk № 20, gmach Grand-Hotelu.

Jutro ostatni dzień.

MASŁO własnych majątków **T-wa MOHYLOWSKICH wiejskich gospodarzy**

1) PROREZNA № 16
2) **Padół**, Aleksandr. plac, w pawilonie naprzeciwko ul. Aleksandr.
3) **Peczersk**, Moskiewska № 17. 377

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 500 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli. Żylańska № 27. Telefon 185.** 19271



Wyłączna reprezentacya na Południowo-Zachodni Kraj. Towarzyst. „Swiet"

AUTOLUX! Imitacya elektryczności! 164

Najlepsze i najtańsze oświetlenie mieszkań, letnisk, **prowincyi miast i majątków.** Siła światła od 50 do 2000 świec.

Specyalny skład spirytus.-naft.-gazolinow. latarni, lamp, kuchni itp. również mineralne tłuszcze i oleje pierwszorzędn. fabr.

p. f. **„Oswieszczenie"** Kijów, Mikołajowska № 4, telefon 2569.

Przy skład. jest spec. zakł. repar. latar. i lamp wszelk. syst.

Najrozmaitsze Rzeczy Starożytne a także drogie kamienie i perły kupuje po cenach wysokich w magazynie **„A. J. Zołotnicki"**

Kijów, Kreszczatyk 23 WPROST POCZTY

Informacye, ocena listownie lub osobiście. Telefon 386. 105

Ceramiczna Fabryka J. Adrzejowskiego

Kijów, Kreszczatyk № 16, telefon 810 11

poleca **Przenośne piecyki kaflowe i ozdobne majolikowe.**

Przyjmuje wszelkie roboty piecowe. Kosztorysy i porady bezpłatne.

Z dniem 1-go stycznia r. b. kantor fabryki asfaltu, tektury smołowcowej, betonów i AFLAMITU

Kijowskie T-wo Asfaltowe

S. J. Suski

przeniesiony został do własnego domu **przy ulicy Pawłowskiej № 29. Telefon № 265.** Najdogodniejsza komunikacya linią tramw. Nr 5 (z ul. Proreznej).

---

prawdziwy przyjaciel KOBIET **Krem Casimi** METAMORFOZA Sprzedano więcej DWÓCH MILJONÓW SŁOIKÓW USUWA RADYKALNIE PIEGI, WĘGRY, PLAMY, ZMARSZCZKI ORAZ INNE DEFEKTY TWARZY. ŻĄDAĆ PODPISU

507

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.